Nr. 160 Wtorek, 15 lipca 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Lwów, plac Smolki 3. I p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Organizacja rolnictwa.

Bez wielkiego naogół wrażenia przeszedł w prasie i opinji publicznej niedawny fakt otwarcia warszawskiej Izby Rolniczej, pierwszej w Polsce zorganizowanej na podstawie nowego polskiego ustawodawstwa. Zaprzątnięta różnemi incydentami natury wewnętrzno - politycznej, milczeniem przyjęła opinja publiczna to zdarzenie tak jednak doniosłej wagi dla naszego życia gospodarczego. Polska jest i pozostanie na długo jeszcze krajem wybitnie rolniczym. Pozostanie nim dlatego, bo ogromny odsetek ludności pracuje na roli, bo wartość produkcji rolnej przewyższa poważnie wartość produkcji przemysłowej. Że tak jest, tego najlepszym dowodem jest to, że przeżywane obecnie przez nas wraz z całym światem przesilenie rolnicze zaciążyło tak katastrofalnie na reszcie naszego życia.

Wstrząsy, jakie spotkały rolnictwo w roku ostatnim, wymagały i wymaga ją w dalszym ciągu szeregu środków ochronnych i zarządzeń doraźnych, które się też w pełnej mierze na każdym stosuje kroku. Poza tem jednak musi się już obecnie myśleć o stworzeniu dla rolnictwa trwałych i mocnych form organizacyjnych i to o charakterze publicznym. O ile inne zawody posiadają w Polsce już od dawna taką organizację publiczno-prawną jak: izby handlowo-przemysłowe, izby rękodzielnicze itd. itd. rolnictwu poza jedynym byłym zaborem pruskim takiej właśnie organizacji nie dostawało.

Świat uznał już od dawna konieczność istnienia izb rolniczych. Istnieją one tedy we Francji, Hiszpanji, we Włoszech, Belgji, Holandji, w państwach ekandynawskich, nawet w kilku krajach półwyspu bałkańskiego. Bardzo wcześnie stworzyli je u siebie Niemcy a jako pozostałość po nich posiadamy i my izby: wielkopolską, pomorską oraz śląską.

Myśl rozciągnięcia instytucji izb rolniczych na całą Polskę nie była nigdy obcą naszym czynnikom oficjalnym. Wszak jeszcze w r. 1922 przedkłada rząd ciałom ustawodawczym projekt ustawy o izbach rolniczych, który jednak nie doczekał się rozpatrzenia. Ustawową podstawą tej instytucji staje się dopiero rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 wprowadzające w Polsce izby rolnicze jako obowiązkową organizację całego rolnictwa. Pierwszym zaś krokiem wprowadzenia w życie tego rozporządzenia jest właśnie utworzenie izby warszawskiej.

Do tej pory troska o sprawy rolnicze spoczywała z jednej strony na organach rządowych, z drugiej na prywatnych zrzeszeniach rolniczych. Nie wykluczając dalszej działalności tych dwu czynników, nastąpi dziś jednak skonsolidowanie całej akcji ku ogólnemu pożytkowi.

Jak należy sobie wyobrazić zakres działania izb rolniczych? Rzeczą może najpoważniejszą, bo dla racjonalnego rozwoju rolnictwa podstawową, będzie piecza nad całem — oczywiście niższem — szkolnictwem i doświadczalnictwem rolniczem oraz nad pozaszkolną oświatą rolniczą. Zagadnienie to w Polsce nie jest na razie należycie rozwiązane i dlatego tu rozwija się dla izb rolniczych wielkie pole działania. Izby rolnicze zorganizują systematyczną akcję ochronną wytwórczości rolnej przed szkodnikami i chorobami roślin. One dbać będą o zadrzewienie dróg, zalesienie nieużytków i meljoracje. Ich zadaniem będzie fachowa opieka nad rozwojem wszelkich gałęzi produkcji rolnej, badanie konjunktur rozwojowych, dostosowanie produkcji do potrzeb rynku. Nie pominą dalej izby rolnicze dziedziny spółdzielczości rolnej i należytej organizacji zbytu płodów. Szereg funkcji z zakresu administracyjji sprawowanych dotychczas przez władze, przekazany zostanie izbom rolniczym. One będą dysponować subwencjami Ministerstwa Rolnictwa, one wreszcie współpracować będą z Rządem w zakresie projektów ustawowych i rozporządzeń dotyczących zagadnień polityki gospodarczej, opracowanych przez Ministerstwo Rolnictwa.

Izby rolnicze zrzeszają w swem łonie wszystkie interesowane czynniki. Reprezentowany w nich jest samorząd terytorjalny, towarzystwa rolnicze, zrzeszenia spółdzielcze, związki i organizacje fachowe zajmujące się specjalnemi dziedzinami produkcji. Pewną ilość radców mianuje Minister Rolnictwa wprowadzając w ten sposób do izb znawców miejscowych stosunków oraz przedstawicieli nauki.

Stołecznej Izbie Rolniczej, która rozpoczyna obecnie swą działalność, życzymy jak najlepszego rozwoju dla dobra rolnictwa a temsamem dla dobra Państwa.

Z ostatniej chwili.

Premjer Sławek wyjechał do Spały.

Warszawa, 14 lipca. (PAT.) Prezes Rady Ministrów, Walery Sławek udał się w dniu dzisiejszym o godz. 9.30 samochodem, w towarzystwie sekretarza por. Szczeniowskiego, do Spały, gdzie przebywa P. Prezydent Rzeczypospolitej.

Wynik wyborów w okręgu Święciany-Bracław.

Wilno, 14 lipca. (PAT.) W niedzielę, dnia 13 bm. odbyły się uzupełniające wybory do Sejmu w okręgu wyborczym Nr. 64, obejmującym 4 powiaty Wojew. wileńskiego: święciański, bracławski, dziśnieński i postawski. Dopiero rano zdołano ustalić ostateczne wyniki wyborów. Brak jeszcze wyników z jednego obwodu ze 140 uprawnionymi do głosowania, co jednak nie wpłynie na ostateczny rezultat wyborów.

Na 249.128 uprawnionych głosowało 67.361 wyborców, czyli 27%. Unieważniono 8.966 głosów, oddanych przeważnie na fikcyjne listy Nr. 13 i 47, które były wysunięte przez komunizujący klub robotniczy t. zw. „Zmahanje". Listy Nr. 13 i 47 zostały unieważnione z powodu braku przepisanej liczby wyborców.

Ważnych głosów oddano 58.386, z czego otrzymały: Lista Nr. 2 (PPS) 6.601 głosów: Lista Nr. 3 (Wyzwolenie) 5.440 gł. Lista Nr. 4 (Bund) 73 gł. Lista Nr. 10 (Stronnictwo chłopskie) 21.642 gł. Lista Nr. 19 (Blok mniejszości narodowych) 12.385 gł. Lista Nr. 20 (ruska) 259 gł. Lista Nr. 24 (Stronnictwo narodowe) 11.684 gł. Lista Nr. 46 (Bezpartyjny polsko-litewski demokratyczny komitet wyborczy) 295 gł.

Wobec powyższego wyniku na listę Nr. 10 (Stronnictwo Chłopskie) przypada 3 mandaty, na listę Nr. 18 (Blok mniejszości narodowych) 1 mandat, na listę nr. 24 (Stronnictwo narodowe) 1 mandat, na listę Nr. 2 (PPS) 1 mandat.

Jako wybrani wchodzą do Sejmu z listy Nr. 10 (Str. Chłopskie) adwokat warszawski Hofmokl Ostrowski, rolnik b. poseł Antoni Szapiel i Jan Adamowicz, rolnik z pow. wileńsko-trockiego.

Z listy Nr. 18 (Bl. Mn. nar.) wybrany został Paweł Kazuro, publicysta z Wilna.

Z listy Nr. 2 (PPS) na pierwszem miejscu figuruje Pławski. Ponieważ posiada on mandat z listy państwowej faktycznie więc jako poseł wchodzi do Sejmu Franciszek Stążewski, kolejarz z Wilna.

Z listy Nr. 24 wybrany został Piotr Kownacki, dziennikarz.

Msza św. za duszę majora Idzikowskiego.

Paryż, 14 lipca. (PAT.). W kościele polskim Wniebowstąpienia miało wczoraj miejsce jako w rocznicę tragicznej śmierci mjr. Idzikowskiego nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy. Obecni byli przedstawiciele ambasady, delegacja oficerów polskich będących we Francji na studjach, oraz przedstawiciele francuskiego ministerstwa żeglugi powietrznej.

Wyrok na Pangalosa.

Ateny, 14 lipca. (PAT.). Specjalna komisja senatu działająca jako trybunał skazała b. dyktatora Pangalosa za dostawę dla armji sukna i popełnione przy tem nadużycia na 2 lata więzienia.

P. Prezydent wyjeżdża w sierpniu do Tallina.

Warszawa, 12 lipca. (PAT). Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje: W początkach sierpnia P. Prezydent Rzeczypospolitej uda się drogą morską przez Gdynię do Tallina celem złożenia urzędowej wizyty p. Naczelnikowi republiki estońskiej.

Rewizyty Ministra Kwiatkowskiego.

Gdynia, 13 lipca. (PAT). Pan Minister Kwiatkowski odjechał dziś przez Berlin z rewizytą do Sztokholmu, skąd uda się do Oslo, a następnie do Kopenhagi.

Posiedzenie Senatu.

Warszawa, 13 lipca. (PAT). Plenarne posiedzenie Senatu zostało zwołane przez marszałka Senatu prof. Szymańskiego na piątek, 18 bm. na godzinę 16.

Podpisanie umowy żytniej z Niemcami.

Warszawa, 13 lipca. (PAT). W dniu 12 bm. podpisana została w Warszawie umowa żytnia pomiędzy Polską a Niemcami. Umowę ze strony polskiej podpisał podsekretarz stanu M. S. Z. dr. Alfred Wysocki, ze strony niemieckiej, poseł Rzeszy w Warszawie Ulrych Rauscher.

Umowa ta jest przedłużeniem umowy zawartej 18 lutego br., przyczem do tej ostatniej wprowadzono szereg zmian.

Rozbudowa Gdyni.

Gdynia 13, lipca. (PAT). Całkowite koszta budowy m. Gdyni na 50.000 mieszkańców obliczono na 104 miljony zł. Dotychczas wydano na budowę miasta 10,666.398 zł. Za tę kwotę wybudowano dwa domy czteropiętrowe, kolonję rybacką na 30 rodzin, gmach szkoły powszechnej, strażnicę pożarną i hotel robotniczy, prócz tego 14 kilometrów kanalizacji, stację oczyszczania ścieków i stację przepompowywania dolnej kanalizacji, 24 klm. rurociągu, zbiornik na 2 miljony litrów wody, stację pomp na Oksiwiu, 7 klm. jezdni, dwa kilometry chodników i 9 kilometrów robót ziemnych.

Likwidacja incydentów granicznych.

Warszawa, 13 lipca. (PAT). Stosownie do porozumienia, osiągniętego w ostatnich dniach między Rządem polskim i niemieckim w sprawie wyjaśnienia przebiegu incydentów na granicy polsko - niemieckiej oraz ich likwidacji, wyjeżdża dnia 13 bm. z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Berlina, zastępca naczelnika Wydziału zachodniego, radca Tadeusz Lechnicki: dla przeprowadzenia ostatecznych rozmów w tej sprawie z szefem sekcji polskiej w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy, radcą legacyjnym Noeblem.

Ruch zawodowy wśród emigrantów polskich we Francji.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej")

Paryż, w lipcu 1930.

Z chwilą zwalenia się do Francji w latach 1922—23 olbrzymiej masy wychodźtwa polskiego, szczególnie z Westfalji, masy, dochodzącej w tych dwóch latach do 400.000 głów, aktualnem stało się zagadnienie zawodowego zorganizowania robotników polskich. Zagadnienie to było tembardziej palące, że konsulaty nasze nie były jeszcze należycie zorganizowane, a przedewszystkiem nie przygotowane na tę olbrzymią pracę, jaką niosła z sobą masa polska. Praca ta zaś była tem trudniejsza, że i Francja nie była przygotowana na ten prawdziwy zalew niektórych swych prowincyj przez cudzoziemców. Zalew ten był natomiast konieczny, jeśli się zważy, że podczas wojny Francja straciła w zabitych blisko półtora miljona samych żołnierzy (bez oficerów), a drugie tyle w kalekach zupełnych, lub częściowych. Jakieś ręce musiały przecież zacząć dzieło odbudowy. Zaczęli je sprowadzeni robotnicy obcokrajowi, a wśród nich w dużej mierze i polscy.

Wśród tych mas nowoprzybyłych robotników krajowych siłą rzeczy musiały się dać odczuć tarcia, wynikające zarówno na tle różnic plemiennych, jak i na tle konkurencji w pracy i zarobku. Cudzoziemiec podnosił poziom wydajności pracy, narażając się przez to robotnikowi krajowemu, lecz otrzymywał mimo to niższy zarobek, za co miał żal do towarzysza Francuza. Zdarzały się nieuzasadnione wydalenia z pracy, drobne, lub nawet poważniejsze pokrzywdzenia, nie przestrzeganie konwencji emigracyjnej, odmawianie opieki społecznej i t. d.

Konsulaty, nierozbudowane należycie pod względem personalu, nie mogły się zajmować szczegółowo wszystkiemi sprawami indywidualnemi, ale staraly się je ujmować w problem i interweniować u władz francuskich, czy w przedsiębiorstwach. Konieczność istnienia obrony indywidualnej robotnika narzucała się sama przez się. Zrozumiały to organizacje syndykalne francuskie i rozpoczęły propagandę za wciągnięciem jak największej liczby obcokrajowców. Jeśli idzie o stronę polską, to zadanie to ułatwiły do pewnego stopnia władze związków zawodowych klasowych, przyznać jednak należy, że „oddały" robotnika polskiego organizacji zawodowej francuskiej bez zastrzeżenia dlań jakichkolwiek praw. Przysłały na tomiast kilku działaczy, którzy mieli ująć ruch syndykalny polski w swe ręce.

Syndykatem francuskim, który skorzystał z tych ułatwień, że strony polskiej była Generalna Konfederacja Pracy (Confederation Generale du Travail, lub w skróceniu C. G. T.), należąca do II Międzynarodówki (amsterdamskiej). Identyfikuje się zwykle ten syndykat z socjalistami i nie daleko odbiega się od prawdy, ale w gruncie rzeczy C. G. T. grupuje wszystkie żywioły radykalne, choć kierownictwo pozostaje w rękach socjalistów.

C. G. T. zdołało skupić w swych szeregach zaledwie kilka tysięcy imigrantów polskich, gdy do konkurencji wystąpił Związek Robotników Polskich we Francji.

Założony on został we Francji przez byłych naszych Westfalczyków, którzy, jako obywatele niemieccy, posiadali ongiś w Niemczech własne syndykaty. We Francji natknęli się jednak na przeszkodę w formie ustawy, zabraniającej cudzoziemcom tworzenie własnych syndykatów. Założono wobec tego coś pośredniego dla obrony indywidualnych i zbiorowych praw polskich wychodźców, lecz z wykluczeniem polityki pracy Związek Robotników Polskich, założony w r. 1924, zdołał w ciągu 4 lat skupić około 15 tysięcy członków, prowadząc pracę bardzo wydatną w skutkach.

C. G. T., idąca na hasła najradykalniejsze, zdołała wciągnąć do swych szeregów około 10.000 robotników polskich, głównie w okolicach podparyskich, we Francji północnej i środkowej.

Zarówno w tym syndykacie, jak i w C. G. T., członkowie polscy nie mają żadnego wpływu na kierownictwo, które w myśl statutu spoczywa wyłącznie w rękach Francuzów. C. G. T. prowadzi bardzo ostrożną politykę pracy i stara się uzyskać polepszenie bytu robotników zapomocą układów. Strajk uważa za broń ostateczną, bardzo rzadko stosowaną, w przeciwieństwie do „uniterów", którzy chwytają się często błahych powodów dla wywołania strajków.

Ponieważ Konfederacja Chrześcijańska wcale członków polskich nie grupuje, a C. G. T. i Związek Robotników Polskich liczą ich po 15.000, to wraz z polskimi „uniterami" otrzymamy zaledwie około 40.000 imigrantów polskich, zorganizowanych zawodowo. W porównaniu z półmiljonową masą pracujących we Francji Polaków jest to oczywiście bardzo mało.

Jeśli idzie o tereny, to najwięcej polskich syndykalistów znajdziemy we Francji północnej, pośród górników, w środkowej (Lyon) i wschodniej. Już wokół Paryża ruch syndykalny polski jest słabszy, a w reszcie Francji nie istnieje niemal zupełnie.

Al. Then.

Dookoła Paneuropy.

Odpowiedź rządu rumuńskiego.

Paryż, 13 lipca. (PAT). W odpowiedzi swojej na memorandum Brianda, rząd rumuński zaznacza, iż jest szczęśliwy, że, mogąc stwierdzić swoją zgodność z zasadami wymienionemi w memorjale, udziela wszelkiego poparcia w sprawie realizacji projektu federacji.

Odpowiedź zaznacza, iż konsolidacja pokoju i pomyślności narodów mogłaby być trwale zapewniona jedynie przez stałą współpracę narodów na terenach politycznym i gospodarczym. Urzeczywistnienie tego rodzaju współpracy, jaką proponuje memorjał Brianda, może przyczynić się potężnie do osiągnięcia celów Ligi Narodów, posłużyć za podstawę szerokiego i harmonijnego współdziałania narodów, zrywających ostatecznie z przeszłością, odosobnieniem i uczuciem nienawiści.

Następnie odpowiedź aprobuje pogląd, iż projekt Brianda winien być wprowadzony w życie w ramach Ligi Narodów, gdyż jedynie w ramach Ligi Narodów — mówi odpowiedź — powstała organizacja, mogłaby opierać się na podstawie dokładnie określonej i uznanej przez wszystkich członków Ligi Narodów.

Nie kwestjonując sprawy podporządkowania problematów gospodarczych politycznym, rząd rumuński oświadcza, że porozumienie polityczne dużej elastyczności wydaje się mu wystarczającem podłożem dla zorganizowania ścisłej współpracy w dziedzinie ekonomicznej.

W zakończeniu rząd rumuński daje wyraz swemu przekonaniu, że projekt federacji stanowić będzie początek nowej ery w życiu narodów.

Odpowiedź austrjacka.

Wiedeń, 13 lipca. (PAT). Rząd austrjacki oświadcza gotowość współpracy w duchu pojednawczym w planowanej Unji. Zgodnie z tem memorandum, jest Austrja zdania, że Unja paneuropejska powinna pracować z Ligą Narodów w ścisłym stosunku, nietylko pod względem prawniczym i praktycznym, lecz także organizacyjnym. Konferencja paneuropejska powinna otrzymać swój mandat na mocy uchwały Zgromadzenia Ligi Narodów, celem zapewnienia sobie sympatji pozaeuropejskich członków Ligi. Decydujący krok w kierunku organizacji Pan-Europy może jednak nastąpić dopiero po zlikwidowaniu możliwości wojny europejskiej. Zanim pokój europejski można będzie uważać za zagwarantowany przeciw wszelkim zastrzeżeniom, muszą istniejące jeszcze zaognienia zostać rozwiązane, na podstawie pełnego równouprawnienia narodów europejskich. Załatwienie zadań gospodarczych unji paneuropejskiej nie powinno być przekazane wyłącznie tylko rzeczoznawcom. Sprawy te winny się znajdować również w rękach politycznych eksponentów rozmaitych krajów.

Odpowiedź litewska.

Paryż, 13 lipca. (PAT). Odpowiedź litewska na memorandum Brianda w sprawie Paneuropy stwierdza, że Litwa jest jednomyślną z naczelnemi ideami wzmiankowanego memorandum, oraz deklaruje wolę współdziałania w tem dziele. Dalej odpowiedź zaznacza, że federacja europejska nie będzie mogła rozwijać się, póki trwać będą pomiędzy członkami przyszłej federacji antagonizmy mające swoje źródło w aktach wymagających naprawy, a dotychczas nienaprawionych. Przyszła federacja europejska zdaniem rządu litewskiego winna mieścić się w ramach Ligi Narodów. Wreszcie nota opowiada się za zwołaniem konferencji w sprawie Paneuropy oraz przeciwko tworzeniu stałego sekretarjatu generalnego Federacji europejskiej.

Głosy prasy angielskiej.

Londyn, 13 lipca. (PAT). Dzienniki przytaczając odpowiedź polską na memorandum Brianda, podkreślają, że aczkolwiek odpowiedź polska jest przychylna, to nie jest wolna od strzeżeń w sprawie bezpieczeństwa. Wysunięta w związku z tem idea protokołu genewskiego oznacza chęć Rządu polskiego znalezienia wspólnej platformy a równocześnie wskazuje zasady, które dotyczą polskich żądań bezpieczeństwa granic.

Uwagi „Pester Lloydu".

Budapeszt, 13 lipca. (PAT). Omawiając odpowiedź Polski na memorjał Brianda, podkreśla „Pester Lloyd", że wypadła ona bardziej serdecznie i pozytywniej niż się tego można było spodziewać. Sądzono bowiem, że odpowiedź polska będzie zawierała pewne zastrzeżenia z uwagi na specjalne położenie Polski. Idea protokołu genewskiego, jako podstawa dyskusji dla przyszłych rokowań, została w odpowiedzi polskiej poraz pierwszy oficjalnie wysunięta do dyskusji i wkrótce okaże się, jak myśl ta zostanie przyjęta przez europejską opinję publiczną. Dziennik zapytuje, czy Briand, wobec tego, iż rząd robotniczy jest w Anglji ponownie u steru, podejmie inicjatywę i powróci do tego interesującego dokumentu nowego prawa międzynarodowego. Idea ta — kończy dziennik — miałaby wiele za sobą; tem więcej, że genewski protokół nietylko mówi o bezpieczeństwie i rozjemstwie, lecz zawiera również program rozbrojenia, bez którego podjęcie paneuropejskiej konferencji żadnych pozytywnych wyników nie będzie mogło wydać. I dlatego należy dalsze losy inicjatywy polskiej z zainteresowaniem śledzić.

Kondolencja Ministra Kwiatkowskiego.

Warszawa, 13 lipca. (PAT). W związku ze straszną katastrofą, jaka miała miejsce pod Neurode, Minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski, przesłał na ręce ministra gospodarstwa Rzeszy następującą depeszę kondolencyjną: Bardzo wzruszony straszną katastrofą, która miała miejsce w kopalni pod Neurode, pospieszam wyrazić W. E. w imieniu administracji górniczej w Polsce najszczersze wyrazy współczucia z powodu tego wielkiego nieszczęścia, jakie nawiedziło przemysł górniczy w Niemczech.

W odpowiedzi na depeszę Ministra Kwiatkowskiego, nadeszła od sekretarza stanu Trendelenburga, jako szefa górnictwa niemieckiego, następująca depesza: Za przyjazne wyrazy współczucia z powodu katastrofy w kopalni Moelke, wyrażam Panu i polskiemu zarządowi górnictwa moje najserdeczniejsze podziękowanie.

Nasz wywóz w czerwcu.

Warszawa, 12 lipca. (PAT). Główny Urząd Statystyczny podaje: Według dotychczasowych obliczeń Gł. Urzędu Statyst. dotyczących handlu zagranicznego Polski łącznie z W. M. Gdańskiem, wywóz w czerwcu wykazuje 1,337.938 tonn o wartości 160,274.000 złotych. W porównaniu do maja wywóz zmniejszył się w wadze o 94.392 tonn wartości 29.927.000 złotych. W porównaniu do maja zmniejszył się głównie wywóz artykułów spożywczych o 13,300.000 złotych.

Wybrańcy fortuny.

Warszawa, 12 lipca. (PAT). W drugim tniu ciągnienia Klasowej Loterji Państwowej padły ważniejsze wygrane na następujące numery: 20.000 zł. na nr.: 126921. — 2000 zł. na nr. 208649. — 1.000 zł. na nr. 27666, 137523, 158745. — 500 zł. na nr.: 19721, 29658, 105643,, 107300, 114216, 200971. — 400 zł. na nr.: 153564, 162881, 178019, 16889, 21464, 44262, 52749, 58399, 65169, 67900, 72706, 73537, 87796, 93236. — 300 zł. na nr.: 155034, 161504, 162897, 166935, 167275, 171517, 180507, 189913, 191684, 201124, 201879, 205094, 341, 3079, 5602, 7201, 24393, 33691, 53400, 61452, 62710, 82951, 98820, 101918, 112454.

Nowa „herezja“ na sow. Ukrainie.

Wyrazem wciąż nurtujących prądów nacjonalistycznych na Ukrainie jest powstawanie coraz to nowych „herezyj“ wśród samych komunistów ukraińskich. Po zlikwidowaniu opozycji Szumskiego przyszła kolej na niszczenie kierunku literackiego, stworzonego przez Chwilowego. Wkrótce potem musiano zwalczać teorję ekonomisty Wołobujewa, dowodzącego, że Ukraina jest kolonją sowieckiego Związku. W roku ubiegłym głośna była „herezja“ wiceprezesa Ukr. Akademji Umiejętności, zakończona uwięzieniem jego i setek inteligentów ukr., a wreszcie procesem w Charkowie. Ostatnio znów pojawił się na horyzoncie ze swą nieprawomyślną teorją nowy „heretyk“, Jaworski.

Wypadek ów jest o tyle ciekawy, że Jaworski uchodził dotąd za reprezentanta nauki komunistycznej i podawany był jako wzór uczonego ukraińskiego, przestrzegającego w swej działalności bolszewickiej ortodoksji. Jako taki był członkiem KPZU. i kierownikiem Instytutu Marksizmu i Leninizmu w Charkowie, nadto zaś występował na różnych kongresach zagranicznych w charakterze reprezentacyjnego delegata sowieckiego.

Otóż ów Jaworski napisał kilka dzieł z dziedziny historji ruchów politycznych i rewolucyjnych na Ukrainie, w których broni zasady, że w ruchach tych między rokiem 1905 a 1917 czynnikiem decydującym był nie proletarjat, lecz burżuazja ukraińska, i nie socjalizm, lecz moment narodowy i niepodległościowy. Twierdzenie to nie jest oczywiście żadną rewelacją, ale prostem świadectwem prawdy, której jednak komuniści rosyjscy nie mogą ścierpieć. Zaczęła się tedy według utartej recepty nagonka na Jaworskiego, którego oskarża się nadto, że pośrednio wykazuje sztuczność dyktatury proletarjatu na Ukrainie i propaguje utworzenie „burżuazyjnego państwa ukraińskiego“.

Jak się taka nagonka zwykła kończyć — wiemy. Albo upokorzeniem i odwołaniem wszystkich nieprawomyślnych twierdzeń, albo też fizycznem zniszczeniem autora i jego książek. Jaworski będzie musiał wybierać.

Y.

Krwawe manifestacje w Bombaju.

Bombaj, 13 lipca. (PAT.) Według otrzymanych ostatnio doniesień, w czasie manifestacji, którą usiłowali zorganizować wczoraj nacjonaliści, mimo zakazu władz oraz wynikłych stąd starć, 500 osób odniosło rany. 150 osób, w tem 30 ciężko rannych, umieszczono w szpitalu.

Prezes komitetu kongresu w Bombaju, został wskutek tej manifestacji skazany na cztery miesiące ścisłego więzienia.

Leon Daudet o pomysłach Sauerweina.

Paryż, 13 lipca. (PAT.) W dzienniku „Action Francaise“ Leon Daudet atakuje gwałtownie Sauerweina za jego artykuł ostatni w „Le Matin“. Dowodzi on, że artykuł ten inspirowany był przez najbliższe otoczenie Brianda, w którem panuje wielka trwoga z powodu obecnej sytuacji międzynarodowej. Sauerwein występuje z wyraźnemi awansami pod adresem Niemiec, gdzie słychać już pobrzękiwanie bronią. Czyni on im jak najdalej idące obietnice, jeżeli tylko nie zechcą rzucić się natychmiast na Polskę, albo na Alzację lub na obie razem.

W dalszym ciągu Leon Daudet poddaje szczegółowej analizie przedstawione przez Sauerweina korzyści, jakie odniosłyby Niemcy ze zbliżenia z Francją. Ułatwienia w spłacie odszkodowań o których mowa w pierwszym ustępie są niczem innem, jak okazaniem pomocy finansowej Niemcom, czyli kompletnem zniekształceniem prawdziwego znaczenia planu Younga co do którego naiwni ludzie przypuszczali, że ma on służyć jako gwarancja spłaty odszkodowań. Niemniej godnym uwagi jest ustęp mówiący o powrocie do rozumnej organizacji wojskowej. Oznacza to poprostu zniesienia wojskowych zastrzeżeń traktatu wersalskiego i oczywiście powrót do armji niemieckiej z r. 1914 z całą jej świetną artylerją i awjacją.

Lecz perłą prawdziwą — kończy „Action Francaise“ — jest ustęp o korytarzu pomorskim. O jakich możliwościach może być mowa, skoro idzie o zniesienie korytarza? Jedynie nowy rozbiór Polski o którym być może myśli już Briand zdolny będzie zadowolić chciwość Niemiec, których apetyty zaostrzone zostały przez jałopsis ułożony przez Sauerweina.

* * *

Moskwa, 13 lipca. (PAT.) Artykuł Sauerweina, omawiający sprawę francusko - niemieckiej ententy, znalazł również oddźwięk i na łamach prasy sowieckiej. Dzienniki moskiewskie dowodzą, że projekt francusko-niemieckiego sojuszu jest skierowany swem ostrzem głównie przeciwko Sowietom i że ewentualną przyszłą armę niemiecką stworzonoby tylko dla użycia jej przeciwko Z. S. S. R. Prasa wskazuje pozatem na poruszenie, jakie wywołał artykuł „Matina“ w polskich kołach politycznych dodając, że artykuł ten wyraża pogróżki Francji, która odpowiada na ostatni flirt Polski z Włochami.

Majaczenie litewskiej urzędówki.

Gdańsk, 13 lipca. (PAT.) Z Kowna donoszą: Organ rządowy „Lietuvos Aidas“ omawia w ostatnim z numerów sprawę rewizji traktatów pokojowych, przyczem pisze m. in.: „Przywrócenie granic przedwojennych jest wykluczone, należałoby jednak domagać się rewizji granic Polski. Granice te są największem głupstwem Europy powojennej. Bez zmiany granic Polski, uspokojenie w Europie jest niemożliwe“. Dzienniki gdańskie, przedrukowując powyższy artykuł, oświadczają, że „Lietuvos Aidas“ ma na myśli w pierwszym rzędzie kwestję Wilna.

Teatr w Polsce a młodzież.

Młodzież nasza, a mamy tu na myśli przedewszystkiem młodzież szkół średnich, uległa od kilku lat potwornej chorobie „kinomanji“. O zastraszających objawach tej epidemji i jej fatalnych skutkach pisaliśmy już kilkakrotnie; pisał też o tem z przerażeniem (dosłownie!) nawet sam organ przedsiębiorców kinowych, przestrzegając rodziców i wychowawców przed konsekwencjami.

Młodzież potrzebuje jednak jakiejś rozrywki umysłowej, potrzebuje pewnego obcowania ze sztuką, tęskni za pewnemi objawami i walorami artystycznemi.

Otóż tutaj otwiera się droga i ścieżle obowiązek **dla teatru.**

Teatr był w Polsce zawsze bliski młodzieży, aby wspomnieć tylko teatry szkolne, jezuickie, konwiktowe (np. w „Collegium Nobilium“ Konarskiego) itp. Teatr nie jest stworzony tylko dla starszych; nie może ograniczyć się tylko do czynienia wielkich artystycznych eksperymentów i „przebojów“, ani też, jak to się teraz często dzieje, do służenia zepsutym instynktom i modnej zmysłowości współczesnego pokolenia.

Zadaniem sceny narodowej jest służenie społeczeństwu w jego wysokich celach kulturalnych, a także wychowawczych, stąd wypływa postulat zbliżenia młodzieży do teatru, i na odwrót teatru do młodzieży.

Wrócić trzeba do tego, co leżało w tradycji naszego narodu, co jest rzeczą uznaną na całym świecie, do czego garnie się i młodzież i lepsza część aktorów.

Na temat stosunku teatru polskiego do młodzieży rozpisał niedawno bardzo ciekawą ankietę jeden z najwybitniejszych polonistów i pedagogów warszawskich, **p. Leon Płoszewski**, a dane swoje zbierał przy pomocy Kół T. N. S. W. w większych środowiskach polskich. Obecnie ogłasza wyniki tej ankiety w przedostatnim numerze „Przeglądu Pedagogicznego“.

I oto co się pokazało? Sprawa stosunku teatrów polskich do młodzieży szkolnej jest właściwie prawie w całej Polsce **zaniedbana i nieuregulowana.**

Najlepiej zorganizowana jest ta rzecz na Górnym Śląsku, w Katowicach. Teatr polski urządza tutaj stale pewną ilość przedstawień dla młodzieży; w roku 1929 dano 16 (i to jest jeszcze bardzo mało!) takich przedstawień operowych i dramatycznych. W Zarządzie „Towarz. Przyjaciół Teatru Polskiego“ i w Komisji teatralnej zasiada kilku profesorów gimnazjalnych. Władze szkolne śląskie popierają tę akcję bardzo gorliwie, a młodzież śpieszy do teatru chętnie, licznie, ba nawet zjeżdża w tym celu z prowincji.

Nieźle jest także w Poznaniu, gdzie specjalne przedstawienia teatralne dla młodzieży są rzadkie, ale daje się liczne sztuki tzw. „klasyczne“ (starsze i nowsze) i daje się chętnie znacznie zniżki dla młodzieży, która zjeżdża nawet z miast prowincjonalnych. Młodzież ta mogła w r. 1929 widzieć tu i słyszeć doskonale grane utwory Fredry, Kasprowicza, Krasińskiego, Wyspiańskiego, Rydla, Słowackiego, Mickiewicza, Nowaczyńskiego, Moliera i innych. Także w Bydgoszczy daje tamtejszy teatr 2 razy w miesiącu popołudniowe przedstawienia dla młodzieży, a sfery nauczycielskie wykupują teatr i rozsprzedają tanio bilety młodzieży. W Toruniu niema żadnej poważniejszej akcji w tym kierunku.

W Krakowie, który ma wielkie tradycje teatralne, zaczęto urządzać w latach 1923—1926 przedstawienia dla młodzieży; szły one świetnie i zawsze teatr był pełen. Dano ich w tych latach 38. Niestety później dyrekcja teatru zaczęła sobie te przedstawienia bagatelizować, dawać młodzieży „na żer“ same rzeczy „ograne“, „odpadki“ i „resztki“, a niedbałość w reżyserji i grze aktorskiej stała się wyraźną.

A co we Lwowie? We Lwowie istniał do r. 1928 specjalny Komitet z ramienia Kuratorjum, który zajmował się tą sprawą, układał z teatrem repertuar, dawał prelegentów do pogadanek wstępnych. Rzecz szła znakomicie; młodzież wypełniała teatr, entuzjazmowała się „Księciem Niezłomnym“, „Wyzwoleniem“, „Hamletem“, „Świętoszkiem“ i t. d. Niestety — pisze p. Płoszewski — obecnie sprawa jest w zaniedbaniu, — bo nie interesują się nią ani władze szkolne, ani nauczycielstwo, ani teatr. Przedstawienia „dla młodzieży“ są tylko „od wypadku“; żadnego programu, żadnej konsekwentnej działalności zauważyć nie można.

W Lublinie i Wilnie są pewne dobre zamiary i pobożne życzenia, ale teatry zrobiły dotąd bardzo niewiele.

W Warszawie i Łodzi daje się przedstawienia raczej dla dzieci małych lub tzw. „popularne“, ale nie dla młodzieży szkolnej, potrzebującej specjalnego repertuaru.

Jednem słowem, bilans wysiłków i planów w omawianej dziedzinie przedstawia się marnie, bezprogramowo, doryweczo.

A głosów wołających o poprawę, o rozpoczęcie jakiejś planowej akcji w kwestji teatru dla młodzieży — pojawia się coraz więcej. Obok „Przeglądu Pedagogicznego“, urządzila na ten temat ciekawą ankietę i „Polska Zbrojna“.

Tak wybitne jednostki z sfer aktorskich, jak J. Osterwa, jak Marja Strońska, dyrektorka popularnego teatru „Ateneum“ w Warszawie, jak Jerzy Leszczyński, odzywają się z entuzjazmem o przedstawieniach dla młodzieży, tęsknią za niemi, nazywają młodzież „najmilszą i najwdzięczniejszą swoją publicznością“.

Aktor polski, grający dzisiaj zbyt często w jałowych, głupich, płytkich sztukach zagranicznych, importowanych do Polski dla użytku „współczesnej“ publiczności, grający w tandecie

RĘKAWICZKI
męskie i damskie
FOWNES, LONDYN
PERRIN, GRENOBLE
GANT BAL, CHAMBERY
WYŁĄCZNY SKŁAD
A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJACKI 11.

XVI. Kongres komunistyczny zamknięty.

Moskwa, 13 lipca. (PAT). Agencja TASS donosi: XVI kongres partji komunistycznej został zamknięty, po dokonaniu wyboru nowego komitetu centralnego, złożonego z 71 członków i 67 zastępców. Wśród wybranych członków komitetu znajdują się: Stalin, Kaganowicz, Mołotow, Kalinin, Woroszylow, Rudzutak, Kujbyszew, Mikojan, Jakowlew, Kirow, Rykow, Tomskij i Bucharin.

Moskwa, 14 lipca. (PAT.). Wczoraj zakończył swoje obrady XVI zjazd partji komunistycznej. Przed zamknięciem zjazdu wygłosił dłuższą mowę Kalinin. Poza tem zjazd poleca centralnej komisji kontrolującej przeprowadzenie zasadniczej likwidacji wszystkich instytucyj, których forma została przyjęta od systemu kapitalistycznego.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM KOMIT. FLOTY NARODOWEJ?
Jeżeli nie, dlaczego?
Nie wolno zwlekać!!!
Roczna wkładka członka tylko 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 14 lipca 1930.

RUCH SŁUŻBOWY

W MINISTERSTWIE WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 4 lipca 1930 r. zamianował:

Profesora zwyczajnego etnografji i etnologji w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie d-ra Jana Bystronia — profesorem zwyczajnym socjologji i etnologji na Wydziale Filozoficznym tegoż Uniwersytetu;

Profesora zwyczajnego w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie d-ra Stanisława Pigonia — profesorem zwyczajnym historji literatury polskiej na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

(„Monitor Polski" Nr. 158, z dnia 11 lipca 1930 r.).

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowsk. przeniosło z dniem 1 sierpnia 1930 r. na własną prośbę p. Franciszkę Pogorzelską, nauczycielkę 7 kl. publ. szkoły powsz. w Brzezinach, powiatu Ropczyce, do 7-kl. publ. szkoły powsz. w Buczaczu; p. Minonę Kinaszа, nauczycielа 1-kl. publ. szkoły powsz. w Rozdzielu powiatu Gorlice, do 2-kl. publ. szkoły powsz. w Wojsławicach, powiatu Sokal, p. Helenę Biegelmayer, st. nauczycielkę 3-kl. publ. szk. powsz. w Gorzycach, powiatu Tarnobrzeg, do 5-kl. publ. szkoły powsz. w Sąsiadowicach, powiatu Sambor, z dniem 1 czerwca 1930 r.; p. Annę Pudełko nauczycielkę 4-kl. publ. szkoły powsz. w Długiem powiatu Sanok, do 7-kl. publ. szkoły powsz. żeńskiej im. Królowej Jadwigi w Rymanowie, oraz w drodze konkursu p. Aleksego Łesiuka, kierownika 2-kl. publ. szk. powsz. w Kołtowie, powiatu Złoczów, na równorzędne stanowisko do 6-kl. publ. szkoły powsz. w Sokołówce powiatu Złoczów.

Podniosły dzień w Gdyni.

Gdynia, 13 lipca. (PAT.) Dziś miasto Gdynia znajdowało się pod znakiem uroczystości poświęcenia statku „Dar Pomorza" i podniesienia jego bandery, poświęcenia chłodni gdyńskiej i położenia kamienia węgielnego pod budowę Państw. Banku Rolnego w Gdyni. Z okazji tej przybyli do Gdyni Ministrowie: Przemysłu i Handlu Kwiatkowski, Rolnictwa Janta Połczyński oraz Reform Rolnych Staniewicz, posłowie Belgji i Norwegji, generałowie Pasławski, Skierski, Rachmistrow, Zaruski, Wojewoda pomorski Lamot, starostowie krajowi poznański i pomorski i inni. Po Mszy św. ks. biskup Okoniewski w asyście miejscowego duchowieństwa dokonał poświęcenia bandery okrętu, darowanej przez ziemiaństwo Pomorza. Minister Kwiatkowski i Ministrowa Janta Połczyńska asystowali przytem jako rodzice chrzestni. Po przemówieniu Ministra Janta Połczyńskiego, Minister Kwiatkowski wygłosił dłuższe przemówienie, przeprowadzając analogję między zwycięstwem pod Grunwaldem a dzisiejszą uroczystością. Następnie przemawiał gen. Pasławski, dowódca O. K. Nr. 8, gen. Zaruski, komandor Mohuczy, zkolei kap. Piotrowski odczytał nadesłane telegramy. Około godz. 15 w obecności Ministra Reform Rolnych Staniewicza, Ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego oraz prezesa Państwowego Banku Rolnego Ludkiewicza, posłów Norwegji i Belgji, konsula francuskiego i norweskiego i innych, odbyło się poświęcenie chłodni gdyńskiej. Poświęcenia dokonał ks. biskup Okoniewski, poczem Ministrowie i inni uczestnicy udali się na plac budowy gmachu Państw. Banku Rolnego. Tu w pobliżu murów przyszłego Banku przemówił do zebranych ks. biskup Okoniewski, podnosząc znaczenie tej instytucji. Następnie przemawiał Minister Staniewicz, prezes Ludkiewicz i inni, poczem wmurowano akt erekcyjny.

Dlaczego Tardieu zamknął sesję parlamentarną?

Paryż, 13 lipca. (PAT.) Premjer Tardieu wygłosił dziś dłuższą mowę w Montbrison, na ogólnem zebraniu byłych kombatantów okręgu Loary. W mowie tej Tardieu między innemi oświadczył, że rząd, zamykając sesję parlamentarną, wykonał jedynie przysługujące mu konstytucyjne uprawnienia, a uczynił to z trzech powodów. Po pierwsze sesja obecna, gdyby nawet była przedłużona o 2 tygodnie, nie dawała ani cienia nadziei na to, że zostaną uchwalono wniesione przez rząd projekty ustaw, a to z powodu obstrukcji opozycji. Po drugie: rząd zmuszony w tych okolicznościach do ustawicznego stawiania kwestji zaufania, nie chciał przyczynać się do utrwalenia błędnego mniemania, jakoby podzielał opinję, iż głównem zadaniem parlamentu jest obalanie rządu. Po trzecie: siły i cierpliwość ludzka wogóle a członków gabinetu w szczególności są ograniczone. Niesposób pozwolić się bić niemal fizycznie.

Pogrzeb ofiar katastrofy.

Berlin, 13 lipca. (PAT.) Dziś przedpołudniem odbył się na cmentarzu w Neu Rode pogrzeb ofiar katastrofy górniczej w szybie „Kurt". Obchód żałobny przemieni się w olbrzymią manifestację hołdowniczą dla ofiar, w której wzięło udział 20.000 mieszkańców okolicznych osad górniczych. Obecni byli również przedstawiciele rządu Rzeszy i Prus oraz delegacje władz krajowych i miejskich. Po odprawieniu nabożeństwa i przemówieniach duchowieństwa katolickiego i ewangelickiego, zwłoki wyprowadzone zostały na miejsce wiecznego spoczynku. W czasie pogrzebu miały miejsce wstrząsające sceny. Około 30 osób omdlałych musiało wynieść Pogotowie z cmentarza. Trumny ze zwłokami górników pochodzących z innych gmin, odtransportowano na omnibusach do tych gmin. W osadzie górniczej Hausdorf tylko nieliczni mieszkańcy nie przywdziali dziś żałoby.

Blok agrarny.

Wiedeń, 13 lipca. (PAT). Wedle doniesień dzienników z Białogrodu, zaprosiła Rumunja przedstawicieli rządów jugosłowiańskiego oraz węgierskiego na konferencję mającą rozpocząć się dnia 21 lipca br. w Sinaja, celem obradowania nad kwestją stworzenia bloku agrarnego tych trzech państw.

Zamordowanie księdza w Paryżu.

Paryż, 14 lipca. (PAT.). Jak donoszą pisma, w nocy z soboty na niedzielę na jednej z ulic znaleziono trupa księdza hiszpańskiego zamordowanego w tajemniczy sposób tak przypuszczają, zbrodnia miała podłoże polityczne.

Pieniądz tanieje.

Zurych, 13 lipca. (PAT). Schweizerische National Bank w Zurychu obniżył stopę dyskontową z 3 do 2 i pół procent i stopę lombardową z 4 na 3 i pół procent.

Bombaj, 13 lipca. (PAT)). Bank Indyjski obniżył stopę dyskontową z 6 na 5 i pół procent.

Londyn, 13 lipca. (PAT). Reuter. Z Ameryki donoszą, że Federal Reserve Bank obniżył dyskonto z 4 na 3 i pół procent.

Odebranie debitu 11 czasopismom.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na podstawie dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych odebrało debit pocztowy następującem czasopismom: 4-em czasopismom, wychodzącym w języku rosyjskim w Moskwie, a mianowicie: „Inżeniernyj trud", „Rabis', „Kino i żyzń", oraz „Krasnyj dierewoodbiewielocznik"; trzem pismom wychodzącym w języku rosyjskim w Leningradzie — „Spartak", „Koopieratiwnyj Biuletyn", oraz „Sud idiot"; czasopismu „Dennik Rownost Ludu", wydawanemu w Chicago w języku czeskim, czasopismu „Komunar Mogilowszczyzy", wydawanemu w Mohylowie w języku białoruskim czasopismu „Wojownyczyj Bezwirnyk", wydawanemu w Charkowie.

---

amerykańsko-francusko-angielskiej, fabrykowanej na eksport, której taki Tadeusz Pawlikowski nie byłby nigdy dopuścił do teatru, — spragniony jest skąpania się od czasu do czasu w czystej, wielkiej sztuce, spragniony jest gorącego odzewu u widowni, bo ten staje się coraz rzadszy.

Myśli się w niektórych miastach Polski o tworzeniu specjalnych teatrów dla młodzieży, gdzie grałaby sama młodzież. Idea jest dobra. W Poznaniu w czasie Wielkiej Wystawy powstał taki teatr młodzieży i dał 86 przedstawień, a obecnie działa jako stały „teatr szkolny" i urządza co miesiąc przedstawienia, cieszące się wielkiem powodzeniem.

Jest to pierwszy taki „teatr szkolny" w Polsce, a za nim pójdą zapewne i inne.

Ale niezależnie od tej idei, teatry polskie, teatry dla starszych, **muszą pamiętać o młodzieży**, która jest olbrzymią częścią społeczeństwa, jest jego przyszłością.

Teatry polskie są subwencjonowane przez społeczeństwo, żyją z jego pieniędzy; społeczeństwo ma prawo wymagać pamięci o młodzieży i będzie wymagać.

Będzie wymagać jej od władz szkolnych, od nauczycielstwa, od zarządów miast i komisyj teatralnych, od teatru i aktorów, którym tej sprawy lekceważyć nie wolno. To jest może jedno z najważniejszych zadań teatru.

Choćby dlatego, aby odciągnąć młodzież od demoralizacji i neurastenji kinowej, a dać jej zdrowy i piękny pokarm dla ducha.

Przypominamy tę sprawę dzisiaj bardzo gorąco, gdyż dla Lwowa staje się ona właśnie aktualną. Mamy nowe Prezydjum Miasta, będziemy mieć nową komisję teatralną i nowe kierownictwo teatrów.

Wprawdzie w orędziu nowego kierownictwa Teatrów lwowskich znalazło się miejsce dla przedstawień dla młodzieży, ogłoszono nawet ich program, głosząc urbi et orbi, iż wystawione zostaną dla niej przedewszystkiem utwory: „Z chłopa król" i „Dziewosłęb" Baryki, „Figlacki" Bohomolca, „Sołenizant" lub „Krosienka" Krasickiego, „Powrót posła" Niemcewicza, „Cudzoziemszczyzna" Fredry, „Reputacja w miasteczku" Korzeniowskiego, „Król Jeleń" Gozzi'ego, „Figle Skapana" Moliera i po jednej z najcenniejszych komedyj Bałuckiego i Blizińskiego, mimoto domagać się zawsze będziemy starannie obmyślonego, w porozumieniu z kompetentnemi czynnikami, programu uwzględniającego arcydzieła naszej literatury dramatycznej.

To jest rzecz ważna i zapomnieć o niej niepodobna.

st. t.

W dziesiątą rocznicę Plebiscytu na Warmji i Mazurach.

Warszawa, 13 lipca. (PAT.) Z okazji dziesiątej rocznicy plebiscytu na Warmji i Mazurach, staraniem Związku obrony kresów zachodnich odbyły się na terenie całej Polski wielkie obchody i manifestacje. W Warszawie odbyło się tłumne zgromadzenie publiczne. Po przemówieniach, obecni uchwalili jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą, że plebiscyt na Warmji i Mazurach dokonany był w warunkach, uniemożliwiających ludności swobodne wyrażenie woli i że wyniki jego nie mogą stanowić o prawach Niemiec do kraju odwiecznie przez ludność polską zamieszkanego. Dalej wzywa rezolucja do kategorycznego domagania się, by prawa polskiej mniejszości narodowej w Niemczech były zastanowane i zachowywane. Wreszcie rezolucja wzywa społeczeństwo do ofiarnej akcji na rzecz polskiej ludności pozostałej poza kordonem.

Podobne uroczystości wraz z jednomyślnie brzmiącemi rezolucjami, przy udziale tysięcy osób odbyły się wczoraj we wszystkich większych miastach Rzplitej.

Nadzieje komunistów zawiodły.

Będzin, 13 lipca. (PAT.) Zapowiadane na dziś przez komunistów wielkie demonstracje w Zagłębiu Dąbrowskiem, przygotowywane przez agitatorów od kilku dni zapomocą odezw, ulotek i t. d., spełzły formalnie na niczem. W godzinach popołudniowych usiłowały małe grupki komunistów zebrać się, jednak uwiadomiona o tem policja obsadziła wszystkie ważniejsze punkty, prowadzące do miejsca zbiórki i gdy zauważono pewną tendencję do gromadzenia się, policja zatrzymywała ruchliwszych agitatorów komunistycznych aż do wylegitymowania się. W ten sposób zatrzymano około 30 osób, uniemożliwiając pozostałym, przeważnie wyrostkom i mętom społecznym, oraz t. zw. zawodowym bezrobotnym, odbycie demonstracji. Do żadnych zajść nie doszło. Spokoju niigdzie nie zakłócono. Cała akcja komunistyczna nie miała powodzenia. Widząc całkowite fiasco swojej akcji, komuniści próbowali zwołać wiec na godz. 15 popołudniu, jednakowoż z powodu znikomej ilości przybyłych, do wiecu wogóle nie doszło. W powiecie zawierciańskim i olkuskim żadne wiece nie odbyły się.

KRONIKA

LIPIEC 14 Poniedziałek

KALENDARZ
Rz.-kat. Bonawent.
Gr.-kat. Kosmy
Wschód słońca g. 3 m. 30
Zachód „ g. 19 m. 29
Długość dnia g. 16 m. 57

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 14 lipca, o godz. 8 wiecz.: „Czworo ludzi w czterech ścianach" 4-akt. komedja W. Jastrzębca-Zaleskiego — występ gościnny Ireny Solskiej, J. Strachockiego. — Przedstawienie poprzedzi rewja mód z tekstem Hemara.

Wtorek, 15 lipca, o godzinie 8-mej wiecz.: „Czworo ludzi w czterech ścianach" — wyst. gośc. Ireny Solskiej i J. Strachockiego.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 14 lipca, o godz. 8 wiecz.: „Uśmiech Warszawy", rewja — wyst. art. teatru „Morskie Oko" w Warszawie.

Teatr Colosseum (dawniej Teatr Nowości). Dnia 15 lipca 1930 pierwszy gościnny występ Teatru Rosyjskiego pod dyrekcją znanego artysty teatrów piotrogradzkich P. Andrejewa-Treliskiego z udziałem primadonny Teatrów kijowskich O. Wigockiej i zespołu artystów operetkowych oraz chóru i baletu. Odegraną będzie po raz pierwszy we Lwowie operetka-mozaika pod tytułem: „Tabor cyganów rosyjskich".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Nieśmiertelna miłość" z Colleen Moor, film dźwiękowy.
CASINO: „Miłość Murzyńska" i „Auto Pancerne".
CHIMERA: „Związek podlotków".
COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji, kino nieczynne.

PALCIE tylko

KOPERNIK: „Republika piratów".
LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.
MARYSIEŃKA: „Republika piratów".
OAZA: „Zmartwychwstanie" z Dolores
PALACE: „Wieczny płomień" (dźwiękowy).
PAN: „Wieczna miłość".
STYLOWY: „Choroby weneryczne" i „Jak powstaje człowiek".

Lwowska Dyrekcja Poczt i Telegrafów ogłasza: 1. Z dniem 5. sierpnia b. r. uruchamia się w miejscowości Łackie Małe pow. Złoczów, agencję pocztową we wszystkich działach służby pocztowej. Z tego powodu przydziela się gminę Łackie Małe do miejscowego, zaś gminę Łackie Wielkie do zamiejscowego okręgu doręczeń tej agencji, wydzielając je równocześnie z zamiejscowego okręgu doręczeń agencji pocztowej Kniaże. 2. Z dniem 11. sierpnia 1930 uruchamia się w miejscowości Zaszków pow. Lwów, agencję pocztową we wszystkich działach służby pocztowej. Z tego powodu przydziela się gminę Zaszków do miejscowego, zaś gminy: 1. Grzybowice, 2. Zarudce, 3. Zawadów, do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Dublanach koło Lwowa, a gminy Zaszków, Zarudce i Zawadów z zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Kulikowie. 3. Z dniem 16. sierpnia 1930 uruchamia się w miejscowości Czortowiec, pow. Horodenka, agencję pocztową we wszystkich działach służby pocztowej. Gminę Czortowiec wydziela się równocześnie z okręgu pocztowego Obertyn. 4. Z dniem 21. sierpnia 1930 uruchamia się w miejscowości Sarzyna pow. Łańcut, Woj. lwowskie, agencję pocztową. Gminę Sarzyna przydziela się do miejscowego urzędu, wydzielając je z okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Leżajsku.

Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie, p. Czesław Woycicki, wyjeżdża dnia 14 lipca br. na sześciotygodniowy urlop wypoczynkowy.

Prezes lwowskiego Oddziału Prokuratorji Generalnej, dr. Wiktor Hamerski, rozpoczął z dniem 15 bm. 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął st. radca dr. Stanisław Skracha.

Polskie Towarzystwo Zabaw Ruchowych, komunikuje, że półkolon a dla młodzieży męskich i żeńskich szkół lwowskich została otwarta z dniem 5 lipca. Dotychczas zgłosiło się na półkolonję około 120 młodzieży, która pod kierownictwem instruktorów uprawia gimnastykę, lekka atletykę, gdy i zabawy. Zajęcia odbywają się codziennie nawet przy zmiennej pogodzie od godz. 9—12 i od 17—19. W czasie przerw młodzież otrzymuje posiłek, składający się z mleka i chleba z masłem lub bułek, płacąc za ten posiłek tylko 10 gr. Dodatkowe zgłoszenia młodzieży przyjmuje się codziennie w parku TZR. przed rozpoczęciem zajęć.

Wszechświatowa konferencja radykalnych sjonistów we Lwowie. Wczoraj rozpoczęły się we Lwowie obrady II. Światowej Konferencji Radykalnych Sjonistów. Na konferencję przybyło ok. 100 delegatów z Polski i 6 z krajów europejskich. Obrady trwały z przerwą obiadową od godz. 11-tej rano do 1-szej w nocy. Referaty wygłosili pos. f. Grynbaum z Warszawy, inż. R. Stricker z Wiednia, dr. N. Goldman z Berlina i b. min. dr. Solowiejczyk z Berlina. Mowcy zwalczają obecną politykę kierownictwa partji sjonistycznej, która nie jest zbyt stanowcza wobec Anglji i domagają się od tego państwa, wypełnienia przyjętych na siebie mandatem palestyńskim zobowiązań.

Komisja do ustalania zwyczajów handlowyrh Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie odbyła w dniu 11 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem r. dr. Csali. Komisja ustaliła zwyczaje handlowe w sprawie znaczenia określenia „ziemniaki jadalne, czyste i wybierane", klauzuli „cena Polminu" przy transakcjach kupna-sprzedaży naftowej ropy bruttowej, zwyczaj handlowy przy kupnie-sprzedaży wirówek do mleka, oraz wysokość zwyczajnego naturalnego ubytku (manka) powstającego podczas magazynowania i transportu owsa i węgla kamiennego.

STOŁECZNA

Minister Poczt i Telegrafów Boerner rozpoczął urlop wypoczynkowy. Kierownictwo spraw Ministerstwa objął na czas nieobecności Ministra Boernera, dyrektor departamentu dr. Kaczanowski.

tutki z filtrem

Obchód grunwaldzki. W dniu wczorajszym odbyły się uroczystości obchodu 520-lecia zwycięstwa pod Grunwaldem, urządzone przez organizację Polski mocarstwowej, a mianowicie Związek pracy mocarstwowej, Ligę mocarstwową, Koła fabryczne Ligi mocarstwowej, Związek drużyn ludowych mocarstwowej Polski oraz Związek akademicki myśli mocarstwowej. Uroczystości mocarstwowe w stolicy rozpoczęły się solennem nabożeństwem w kościele OO. Bernardynów, poczem uczestnicy obchodu udali się na akademję grunwaldzką, która odbyła się w sali Towarzystwa higienicznego. Podczas akademji przemawiali komendant główny Ligi mocarstwowej p. Rowmund Piłsudski oraz gen. Dreszer, przedstawiając znaczenie zwycięstwa pod Grunwaldem.

Obchód 25-lecia wprowadzenia języka polskiego w urzędowaniu na byłej drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i łódzko-fabrycznej, miał przebieg wysoce uroczysty. Przybyły ze wszystkich stron Polski delegacje kolejarzy, które udały się ze sztandarami do katedry św. Jana, gdzie o g. 9-tej odprawiona została uroczysta Msza św., na której obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

KRAJOWA

TARNOPOL. **Śmierć w ataku epileptycznym.** Stefanja Umrysz, lat 18, z Berezowicy Wielkiej, przechodząc nad rzeką Seret obok młyna, dostała ataku epileptycznego, wpadła do wody i utonęła. Rodzice zeznali, że ich córkę dostawała ataku dwa do trzy razy dziennie a nawet że ona już dwukrotnie w czasie ataków wpadła do wody, lecz każdorazowo zdołano ją wyratować.

CZORTKÓW. **Dwie morderczynie.** Donoszą z Czortkowa, że Kazimiera Kajdańska, lat 19, służąca, otruła swą nieślubną córkę Marję Kajdańską, liczącą 7 miesięcy i Józefa Letińskiego, 5-miesięcznego syna nieślubnego Janiny, również służącej z Czortkowa. Kajdańska otruła syna Letińskiej w porozumieniu się z nią. Otrucia dokonała za pomocą wsypania do mleka proszku, używanego do niszczenia karaluchów. Sprawczynię aresztowano.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką **Franciszka-Józefa**. Sprawozdania naczelnych lekarzy zakładów leczniczych dla chorób żołądka i kiszek stwierdzają nadzwyczajną skuteczność naturalnej wody **Franciszka-Józefa**, jako środka przeczyszczającego. Żądać w aptekach.

TIGAN

Święto francuskie we Lwowie.

W dniu dzisiejszym, jako w dniu święta narodowego Republiki Francuskiej, odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. infułata Czajkowskiego. Przed katedrą stanęła kompanja honorowa 26 p. p. ze sztandarem i orkiestrą. Raport odebrał inspektor armji gen. Römmel.

W nabożeństwie, prócz licznego grona przyjaciół Francji ze wszystkich sfer społeczeństwa lwowskiego, wzięli udział: r. Kwaśniewski, w imieniu nieobecnego Woj. Gołuchowskiego, konsul francuski we Lwowie p. Chastang, dowódca OK. VI gen. Popowicz, wiceprezydent miasta dr. Kubala, prezes T-wa Przyjaciół Francji I. Dembowski, rektorzy Wyższych Uczelni prof. dr. Schramm, prof. dr. Weigel, prof. dr. Niemczycki, dziekan prof. dr. Chyliński, zastępca Kuratora nacz. dr. Mendys, sen. M. Szarski w imieniu Izby Przem.-handl., Wojew. Kom. policji p. Grabowski, zastępca star. grodzkiego Schnitzel, starosta powiatu lwowskiego Eckhardt i wielu innych.

Na chórze cały szereg utworów religijnych wykonała pięknie p. Pretorjusówna (śpiew) oraz dr. Karol Heisig (skrzypce).

W godzinach południowych p. konsul Chastang przyjmował w salonach konsulatu życzenia dla Francji.

Miasto przybrało w dniu dzisiejszym odświętny wygląd. Gmachy rządowe, samorządowe, instytucyj publicznych i domy prywatne są bogato udekorowane flagami polskiemi i francuskiemi. Wozy Miejskiej Kolei Elektrycznej zwracają uwagę efektownemi chorągiewkami o barwach obu zaprzyjaźnionych Państw.

Dziesięć lat temu.

13 lipca.

Front południowo-wschodni. 6-ta armja odpiera ataki nieprzyjacielskie. 18-ta nasza dywizja przeszła do natarcia na Dubno. Oswobodziwszy grupę mjr. Matczyńskiego w forcie Zahorce, zajęła o godzinie 13 miasto. Mimo tej zwycięskiej akcji, silne oddziały nieprzyjacielskiej kawalerji weszły w lukę między 6-tą a 2 gą armją.

2 ga i 3-cia armje na rzecze Styr; bez zmian.

Front północno-wschodni. Odwrót 4-tej armji bez kontaktu z nieprzyjacielem.

Na odcinku 1-szej armji jazda nieprzyjacielska, wyzyskując luki w okopach niemieckich na północy, przedarła się przez nie i zajęła odcinek na południowy zachód od Mołodeczna.

Pod Wilnem zażarte walki grupy generała Boruszczaka i oddziałów ochotniczych miejscowych, z korpusem konnym Gaja i piechotą nieprzyjacielską.

Ostatnie wiadomości z miasta.

WIELKA KRADZIEŻ BIŻUTERJI. Policji doniosła wczoraj Ewa Schor, zamieszkała przy ul. Halickiej 3, że nieznany sprawca dostał się do jej mieszkania, skąd skradł znaczną ilość biżuterji, poczem zbiegł. Skradzione kosztowności przedstawiały wartość 4.000 dolarów.

PORZUCONE DZIECKO. Patrolujący posterunkowy znalazł obok Miejsk. Zakładu Sierót przy ul. Kadeckiej porzucone w krzakach dziecko płci żeńskiej, liczące około 4 miesiące. Dziecko oddano opiece Komisarjatowi dzielnicowemu.

SAKSOFON jest instrumentem, którego ton podobnym się wydaje głosowi człowieka smutnego, a nawet płaczącego. Konkretnie ton saksofonu podobny jest do jęków p. Gal Lenke, tancerki z kawiarni „Alhambra". Panna Lenke opłakuje bowiem właśnie stratę saksofonu, skradzionego jej z garderoby. Saksofon wart jest 2170 zł.

PRZEJECHANIE NA UL. CHORĄŻCZYZNY. Wychopeń Andrzej, tuż obok własnego mieszkania dostał się pod koła automobilu inż. Kwiecińskiego, z tej samej ulicy. Potłuczonego odwieziono do Pogotowia ratunkowego.

KŁOPOT Z SUBLOKATOREM. Katarzyna Szpunar, ta z ulicy Stromej, skarżyła się dziś policji, że jej sublokator, Antoni Bednarski — jak twierdzi, bez powodu — zniszczył dwie sukienki. Sukienki były własnością gospodyni. Historja mocno niewyraźna. Co sublokator może chcieć od sukienek, wiszących na kołku?

NA SZKODĘ NASZEGO „FRANCA". Popularny we Lwowie p. Franciszek Moszkowicz poniósł stratę 1000 zł. Należy serdecznie współczuć. Pieniądze te sprzeniewierzył Eljasz Gleicher (ul. Janowska 30), który został aresztowany.

Nieudałe demonstracje komunistyczne.

Niedziela 13 lipca, naznaczona przez komunistów na dzień protestu „przeciw faszystowskiemu terrorowi", spaliła na panewce. Tylko pod wieczór przez Wysoki Zamek, pełen o tej porze publiczności, szła garstka

L. 30

młodzieniaszków, usiłując rozdawać ludziom ulotki o treści propagandowej, komunistycznej. Na widok zbliżającego się policjanta „komsomolcy" rzucili się do ucieczki, porzucając paczkę bibuły agitacyjnej. Znajdowało się tam 30 kg. odezw, 40 sztuk biuletynów Centralnego komitetu KPZU. przed kilkoma dniami na cyklostylu nieestetycznie wybitych, kilkadziesiąt broszur treści antypaństwowej, wiele egzemplarzy „Naszej Prawdy" itd. Demonstrantów nie zdołano aresztować.

Co usłyszymy przez radjo?

Poniedziałek, 14 lipca.

LWÓW (385). Godz. 17.35: Transmisja z Krakowa: „Najnowsze wydawnictwa", omówi dr. Adam Bar. — 18.00: Transmisja z Warszawy: Koncert muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomja". — 19.00: Rozmaitości, komunikaty i koncert płyt gramofonowych. — 19.20: Transmisja z Krakowa: Odczyt p. t. „Sztuka Starożytnego Wschodu", wygł. prof. Fr. Janczyk. — 19.45: Dalszy ciąg rozmaitości; Zegar z Warsz. Obserw. Astron. wybije godzinę ósmą. — 20.00: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. — 20.15: Transmisja z Warszawy: Koncert wieczorny z okazji Narodowego Święta francuskiego; wykonawcy: Orkiestra Filharmonji warsz. pod dyr. Tad. Mazurkiewicza, Berta Grawford (sopr.), Bol. Ginzberg (wiolonc.). — 22.15: Transmisja k. muzykantów. — 23.00—24.00: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza" w Warszawie; orkiestra Wacława Roszkowskiego.

Manifestacyjny obchód 10-tej rocznicy Plebiscytu w Prusach Wschodnich.

W dziesiątą rocznicę plebiscytu na Warmji i Mazurach, odbyło się wczoraj w sali Sokoła Macierzy staraniem Związku Obr. Kresów Zach. manifestacyjne zebranie przy licznym udziale reprezentantów wszystkich warstw społeczeństwa.

Zebranie zagaił rekt. Zipser, podkreślając, iż manifestacja w X-tą rocznicę plebiscytu winna przypomnieć całemu społeczeństwu tę sprawę, a zarazem być dowodem dla rodaków naszych z za kordonu o naszej pamięci i łączności...

Z kolei zabrał głos wiceprezydent m. Lwowa dr. Kubala, który w obszernym referacie przedstawił dzieje Warmji i Mazurów pod rządami Zakonu krzyżackiego, Rzeczypospolitej, a po roku 1660 pod panowaniem margrabiów brandenburskich.

Te odwieczne polskie ziemie stały się z czasem kolebką i siedzibą brutalnego prusactwa propagującego politykę gwałtu i przemocy..

Strategiczną wartość tych terytorjów ocenili należycie Niemcy, to też wytężyli wszystkie siły, aby nie dopuścić do przyłączenia ich do Polski. Niemożna tedy mieć żalu do Mazurów i Warmjaków, że w ciężkich warunkach, straszeni widmem inwazji bolszewickiej, balamuceni i terroryzowani opowiedzieli się za Niemcami.

Obecnie rzucają Niemcy dziesiątki miljonów na związanie Prus z Rzeszą, kolonizują i germanizują nieszczęsny kraj — ale społeczeństwo polskie winno pamiętać, że pojezierze mazurskie było nietylko widownią naszej klęski plebiscytowej w lipcu 1920 r., lecz że na tej ziemi leży Grunwald.

Po referacie odczytał prelegent następujące rezolucje.

Uczestnicy Zgromadzenia Publicznego, zwołanego przez Związek Obr. Kresów Zachodnich we Lwowie w sali Sokoła Macierzy z powodu X-tej rocznicy plebiscytu na Warmji i Mazurach stwierdzają co następuje:

Plebiscyt na Warmji i Mazurach dokonany był w warunkach niesłychanego terroru, uniemożliwiającego miejscowej ludności polskiej swobodne i nieskrępowane wyrażenie swej woli złączenia się z całością własnego Narodu. Odbywał się on w momencie, gdy Rzeczpospolita broniąc swej Niepodległości i zasłaniając całą Europę, uginała się pod naporem bolszewickiego najazdu, a propaganda niemiecka straszyła tereny plebiscytowe wtargnięciem czerwonej armji w wypadku wypowiedzenia się ludności za Polską. — Okres ten był równocześnie okresem całkowitego wyczerpania sił finansowych i gospodarczych w Polsce, zrujnowanej przez wojnę światową i przez bezwzględne rekwizycje niemieckich armij okupacyjnych. Stąd też plebiscyt z dnia 11 lipca 1920 roku nie może stanowić podstaw potwierdzających słuszność praw niemieckich do władania krajem odwiecznie zamieszkałym przez ludność polską i związanym z Polską tysiącznemi nićmi wspólnoty narodowej, historycznej, politycznej i gospodarczej. Przeciwko nadawaniu takiego znaczenia ówczesnemu głosowaniu ludności protestujemy jak najkategoryczniej.

Stojąc na stanowisku poszanowania traktatów międzynarodowych, jako podstawy pokojowego współżycia narodów, nie możemy jednak patrzeć obojętnie na stałe poniewieranie praw ludu polskiego Powiśla, Mazurów i Warmji do pielęgnowania swej mowy ojczystej i swego charakteru narodowego. Żądając dzisiaj dla braci naszych z za kordonu, jedynie swobody narodowego, kulturalnego i językowego rozwoju, wzywamy równocześnie Rząd Polski do kategorycznego domagania się, by prawa polskiej mniejszości w Niemczech były szanowane i zachowane.

Stwierdzamy, że polski lud Powiśla, Mazurów i Warmji jest nierozdzielną częścią Narodu Polskiego i stanowi z nim całość kulturalną i duchową, której żadne granice nie rozerwią. Stwierdzamy, że ziemie przez lud ten zamieszkałe, łączą się ściśle z Pomorzem, które stanowi podstawę niezależnego bytu Państwa Polskiego, nierozłącznie związaną po wszystkie czasy z resztą ziem Rzeczypospolitej.

Ślubujemy, że ani jednej piędzi tej ziemi pomorskiej nie damy, a wszelkie zakusy na całość Rzeczypospolitej i wolność naszego dostępu do morza odeprzeć potrafimy.

Wzywamy całe społeczeństwo polskie do ofiarnej akcji na rzecz polskiej ludności terenów przygranicznych, a braciom naszym z tych terenów zasyłamy zapewnienia braterskiej łączności i wzywamy ich do wytrwania w ciężkiej walce o utrwalenie podstaw ich narodowej egzystencji oraz poczucia żywej łączności z całością Narodu Polskiego.

Nowy zespół artystyczny teatrów lwowskich.

Nowi dzierżawcy Teatrów miejskich we Lwowie, pp. Stan. Czapelski i Zygm. Zalewski, ustalili już całkowitą listę zespołu artystycznego i personalu pomocniczego na sezon nadchodzący. Lista ta przedstawia się jak następuje:

Dyrekcja: Stanisław Czapelski i Zygmunt Zalewski.

Kierownik artyst.: i gł. reżyser dramatu: Leon Schiller.

Sekretarjat: Wład. Polak (gł. sekr.) i Eug. Kalinowski.

Zespół dramatu: L. Barwińska, Zofja Barwińska, Teod. Bohdańska (Warsz. T. Ateneum), Ewa Bonecka (Katowice), Ir. Borowska, Zofja Dobrzańska, Ir. Grywińska (Łódź), Teod. Kipeniówna, Zof. Kopczewska (Reduta), Ewa Kuncewicz-Schillerowa (Warsz. T. Polski), M. Malanowicz, Mar. Miedzińska, Jan. Morska (Łódź), Eug. Podborówna (Pozn), Kat. Żbikowska (Poz.), Zdz. Życzkowska (War. T. Pol.), T. Akrzyński, I. Berski, Fr. Brodniewicz (Łódź), Tad. Chmielewski (Poz), J. Chodecki (Łódź), D. Damięcki (Łódź), M. Dąbrowski (Łódź), Jul. Dobrzański — reżys., Rysz. Kierczyński, Józ. Kondradt (Poz.), M. Kopczyński, Edm. Landtne. (Stanisławów), Józ. Machalski (War. T. Pol.), Fr. Pajański (Kat.) Tad. Przystawski, Wac. Radulski — reż. (War. T. Narod.), L. Stępowski, Janusz Strachocki — reż. (War. T. Aten.), Cz. Strzelecki, Ant. Wojdan (Reduta), Jac. Woszczerowicz (Łódź), Mich. Znicz (Łódź); sufflerzy: St. Nowakiewiczowa i Hel. Okornicka; inspisjenci: M. Drozdowicz, Rud. Ratschka i Jul. Roński.

Zespół operyi operetki: Lidja Babicz sopr. (Bukareszt), Jadw. Fontanówna sopr. (Poz.), Stef. Hingler sopr., Eug. Hofmannowa mez.-sopr. (Kat.), Mar. Kisielewska sopr. (Pozn.) Dor. Kiznerówna sopr., Laura Kochańska sopr. (Paryż), Wera Koźmińska m.-sopr. (Poznań), Mar. Nochowiczówna sopr. (Poz.), Mar. Sobolewska alt (War.), Aniela Szlemińska sopr., Wal. Walewska sopr. (Kat.), Z. Węgrzynówna sopr. (War.), Mar. Wilkoszewska sopr., Kaz. Czarnecki tenor (Poz.), Bol. Folański reż. operetki (Poz.), Jan Gruszczyński tenor (Poz.), Jul. Laryński baryt., Eug. Kopp korepet., Tad. Łowczyński ten., Jan Romanowski bas (Poz.), Wojc. Ruszkowski wodew., Józ. Syroczewski bas. (Poz.), Stef. Szosland. Konst. Użejko bas (Bukar.), Ig. Wiśniewski tenor (Poz.), Rom. Wojnarowicz korepet., Kaz. Worch baryt., (St. Zjednoczone), A. Wroński tenor (War.), Zygm. Zalewski baryt. — gł. reż. opery (Warsz.), St. Znicz baryt., (Kat.); sufflerzy: Henr. Boritz (Poz.), Mar. Wolańska; inspicjent: Sergjusz Ganża.

Zespół baletu: Zof. Głabowska primabel. (Poz.), Jadw. Grabińska (Poz.), Kaz. Jałowiecka, Ir. Jasińska (Poz.), Ir. Strozzi (Bukar.), Wac. Włodarczykówna (Poz.), Cz. Konarski (War.), Edw. Madejski (War.), St. Miszczyk (Kat.), Maks. Statkiewicz — baletmistrz (Poz.), Wac. Zwiliński (Poz.), — oraz 10 osób corps de ballet.

Orkiestra: Zdzisł. Górczyński i Egizio Massini (Bukar., gościnnie) — kapelmistrze, oraz 52 członków orkiestry.

Chóry: Dagobert Polzinetti — chórmistrz, oraz 40 członków chóru.

Pracownie malarskie: Stan. Jarocki — gł. art.-dekorator (Poz.) Zygm. Balk, Wł. Daszewski (War.) i Jan Wołoszyński (Poz.) — dekoratorzy.

Dział techniczny: Ign. Stahl — inspektor scen., Stan. Hirszfeld (Poz.) — inspektor garderoby, Józ. Goncarzewicz (Poz.) — gł. elektrotechnik, oraz około 70 osób personalu technicznego.

Zmiany w teatrzykach warszawskich.

W warszawskich teatrach rewjowych panuje wielkie ożywienie i gorączka „przedsezonowa"; toczą się pertraktacje, zawierają kontrakty, ruch na „całym froncie".

W teatrach zajdą poważne zmiany i przesunięcia. Popularny „Lopek" p. Kazimierz Krukowski rozstaje się z „Qui pro-quo" i przechodzi do „Morskiego Oka". Wraz z p. Krukowskim przenosi się z „Qui pro-quo" na scenę przy ul. Jasnej p. Zula Pogorzelska. Na miejsce „Lopka" dyr. Boczkowski angażuje Leo Fuksa z „Ananasa"; również do „Qui pro-quo" zaangażowana została urocza artystka p. Slaska.

Poza tem organizują się dwa nowe teatry rewji: jeden z nich mieścić się będzie w lokalu opróżnionym przez „Wesoły Wieczór", który przenosi się na Nowy Świat do dawnego „Rococo".

Klęska pożarów a ubezpieczenia.

W związku ze wzrostem liczby pożarów i szkód pogorzelowych, obserwowanych w Polsce w ostatnich czasach, odbyło się dnia 9 b. m. nadzwyczajne posiedzenie Rady Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie, w celu zastanowienia się nad przyczyną tego zjawiska i nad środkami zaradczemi. Osią całodziennych debat, w których wzięli żywy udział zasiadający w Radzie przedstawiciele samorządu i sfer fachowych, było pytanie, czy i w jakim stopniu wzrost klęski pożarów jest wynikiem zbrodniczej spekulacji ubezpieczonych na odszkodowanie ze strony Zakładu, który od roku 1929 wypłaca odszkodowanie w wysokości kosztów odbudowy spalonego budynku.

Już w zagajeniu obrad naczelny dyrektor instytucji wskazał na niewątpliwy związek między ogólną sytuacją gospodarczą kraju, zwłaszcza ludności wiejskiej, i częstemi wypadkami pożarów, co również stwierdzają doświadczenia innych państw, jak i doświadczenie publicznych zakładów ubezpieczeń od ognia, działających na terenie b. zaboru pruskiego. Następnie podkreślił i uwypuklił cyfrowo wpływ czynników atmosferycznych, które w ostatnich czasach przyczyniły się do wzmożenia palności, oraz sprostował mylne mniemanie, powtarzane niekiedy nawet przez prasę — jakoby sytuacja finansowa Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych była z powodu wzrostu szkód pogorzelowych krytyczna. Składki ubezpieczeniowe wystarczą w zupełności na pokrycie odszkodowań pogorzelowych i wydatki administracyjne i nie będzie potrzeba ani obciążać ubezpieczonych składkami dodatkowemi, ani naruszać rezerw Zakładu.

Po wysłuchaniu obszernego i na materjale cyfrowym opartego referatu dyrekcji, w którym szczegółowo przedstawione zostały metody szacowania przez Zakład nieruchomości i związek między obserwowaną palnością a wysokością szacunków ubezpieczonych budowli, prawie wszyscy członkowie Rady w dyskusji podzielili zapatrywania dyrekcji, że nie można ustalić przyczynowego związku między wysokością obecnych szacunków budowli miarodajnych dla ubezpieczenia, i wzrostu liczby pożarów, i wypowiedzieli się za zachowaniem dotychczasowej metody postępowania dyrekcji, polegającej na stopniowem przeprowadzaniu rewizji szacunków budowli na tych obszarach, na których nienormalny wzrost palności może być następstwem zbyt wysokiej ceny wartości budynków, a uchwalona jednogłośnie przez Radę rezolucja zaleca dyrekcji dalszą akcję przeszacowywania budynków, odpowiednio do cen za materjały budowlane i robociznę, tak aby ograniczyć do minimum możliwość spekulacji na zyski ubezpieczeniowe ze strony ubezpieczonych.

W drugim dniu obrad Rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji z rozwoju ubezpieczenia ruchomości rolnych, obowiązującego w 27 powiatach na mocy uchwał odnośnych sejmików powiatowych i przeprowadziła dyskusję nad zagadnieniem skutecznej ochrony warstw rolniczych od spraw ogniowych w ruchomościach. Rada podkreśliła znaczenie akcji zapobiegawczej przeciwpożarowej, prowadzonej przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przy współudziale władz i organów samorządowych, i wyraziła życzenie dalszego rozwinięcia tej akcji.

Ekspansja niemiecka w Chinach.

W początku kwietnia r. b przybyła do Szanghaju na zaproszenie rządu chińskiego misja przemysłowa delegowana przez Reichsverband der Deutschen Industrie, a składająca się z niemieckich znawców Chin, specjalistów z dziedziny kolejnictwa, elektryfikacji, finansów etc. Misja przebywać ma w kraju 2 miesiące, studjując stan kolei, telefonów, banków, urządzeń technicznych, produkcję i zbyt wyrobów żelaznych i stalowych, urządzeń elektryfikacyjnych i t. p.; rezultaty badań mają być przedłożone rządom niemieckiemu i chińskiemu oraz Reichsverband der Deutschen Industrie. Celem imprezy ma być rozszerzenie współpracy gospodarczej chińsko-niemieckiej. Misja spotyka się z wielką przychylnością rządu chińskiego, jednocześnie zaś prasa chińska podkreśla potrzebę zbliżenia się gospodarczego i zwiększenia importu z Niemiec, jako z kraju, który zrzekł się praw ekstery-torjalności i nie posiada żadnych zamiarów imperjalistycznych w Chinach.

Znamienne jest, że podczas pobytu misji rząd chiński oddał firmie Telefunken budowę potężnej radjostacji w Nankinie, mającej zasięgiem swym objąć całe Chiny; o budowę tę zabiegały oprócz Telefunken również Radio Corporation of America, Marconi, Western Electric (angielska) i Societé Francaise de Télégraphie sans fil.

Wpisy na Wydział lekarski U. J. K. we Lwowie w roku akadem. 1930|31.

Dziekanat Wydziału Lekarskiego U. J. K. we Lwowie podaje do wiadomości, że podania o przyjęcie na studia lekarskie należy wnosić na specjalnie na ten cel przeznaczonych drukach, które można nabyć w sklepie akademickim U. J. K. Do podania należy dołączyć: curriculum vitae własnoręcznie napisane, ostatnie dwa świadectwa szkolne roczne, świadectwo urodzenia, świadectwo dojrzałości ze szkoły średniej ogólnokształcącej z językiem łacińskim, (świadectwo służby wojskowej mężczyźni), oraz o ile istnieje przerwa między studjami świadectwo moralności. Termin wnoszenia podań ustala się na czas od 1 do 10 września 1930. W dniach od 12 do 20 września będą kandydaci wezwani do osobistego jawienia się u Dziekana w porządku, który będzie ogłoszony na tablicy Wydziału Lekarskiego w dniu 11 września. W czasie od 21 do 23 września kandydaci otrzymają na piśmie wynik załatwienia. — Kandydaci, którzy zamierzają się przenieść z innych Uniwersytetów i uzyskać przyjęcie na lata wyższe studjów, muszą wnieść podania również na drukach, do podania należy dołączyć indeks Uniwersytetu, z którego się kandydat przenosi, poświadczenie złożonych egzaminów oraz dokument stwierdzający stosunek do wojska (mężczyźni). O ile istnieje przerwa w studjach należy dołączyć świadectwo moralności: Kandydaci, którzy byli słuchaczami tego Wydziału i przerwali studja, obecnie zaś chcieliby swe studja kontynuować, muszą również wnosić podania o przyjęcie na drukach, do podań zaś winni załączyć indeks, poświadczenie złożonych egzaminów i świadectwo moralności. Termin wnoszenia podań o przyjęcie na lata wyższe ustala się na czas od 1. do10.września, zaś wynik załatwienia tych podań zostanie wydany pisemnie w końcu września 1930 r.

Wpisy na Oddział farmaceutyczny U. J. K. we Lwowie w roku akadem. 1930|31.

Dziekanat Wydziału lekarskiego UJK. we Lwowie podaje do wiadomości, że podania o przyjęcie na Oddział farmaceutyczny należy wnosić na specjalnie na ten cel przeznaczonych dru kach, które nabyć można w sklepie akademickim UJK. Do podania należy dołączyć curriculum vitae własnoręcznie napisane, ostatnie dwa świadectwa szkolne roczne, świadectwo urodzenia, świadectwo dojrzałości ze szkoły ogólno kształcącej z językiem łacińskim (świadectwo służby wojskowej mężczyźni) oraz, o ile istnieje przerwa między studjami świadectwo moralności. Termin wnoszenia podań ustala się na czas od 1 do 10 września 1930. W dniach od 12 do 20 września będą kandydaci wezwani do osobistego jawienia się u Dziekana w porządku, który będzie ogłoszony na tablicy Wydziału Lekarskiego w dniu 11 września. W dniach od 21 do 23 września kandydaci otrzymają załatwienie na piśmie. Dziekanat Wydziału Lekarskiego zwraca uwagę, że ze względu na ograniczoną liczbę miejsc pierwszeństwo przy przyjęciu będą mieli kandydaci, którzy wykażą się świadectwem praktyki aptekarskiej potwierdzonem przez Gremjum aptekarzy, względnie świadectwem tyrocynjalnem.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. X. 690/30/2. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Natana Brandysa w Krakowie, ul. Stradom 7, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do 6-ciu miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Dowód zastawu z P. K. O. Nr. 157 z 31/5 1928 r. na 2.600 zł. 4% obligacje kolejowe Banku Krajowego we Lwowie.

Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 17 kwietnia 1930. 6658

FIRMY.

Firm. II. 357/30/C. VI. 535. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C“ wpisano: Dzień wpisu: 14 kwietnia 1930. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością po myśli ustawy z dnia 6 marca 1906 L. 58 Dz. P. P. oparta na kontrakcie spółki z daty: Kraków, 22 grudnia 1929 Lr. 10842. Brzmienie firmy: „Rozbudowa“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Siedziba przedsiębiorstwa: Kraków, Batorego 15. Przedmiot przedsiębiorstwa: ułatwianie budowy i rozbudowy „Uzdrowiska Ojców“, przez odpłatne dostawy wszelkich materjałów budowlanych, potrzebnych dla budowy domów, względnie will i budynków gospodarczych i t. p. następnie prowadzenie budowy wyżej wymienionych budowli na własny lub cudzy rachunek i utrzymywanie dla tych celów wszelkich Zakładów przemysłowych dla prowadzenia budowli potrzebnych. Kapitał zakładowy wynosi 240.000 zł. Na poczet tego kapitału zakładowego wpłacili spólnicy do Kasy Spółki jedną czwartą część kapitału, tj. po dwadzieścia tysięcy złotych. Zarząd Spółki spoczywa w rękach trzech zawiadowców, którymi są: Edmund Hauser, przemysłowiec w Krakowie, ul. Batorego l. 15, Jan Podczaski, generalny pełnomocnik Ordynacji XX. Czartoryskich w Sieniawie ad Jarosław, Mieczysław Majewski, dyrektor Uzdrowiska Ojców Spółki Akcyjnej, w Ojcowie zamieszkały. Zawiadowcy podpisują spółkę kolektywnie we dwóch, a to tak, że jednym z nich musi być zawsze Edmund Hauser. Zawiadowcom służy prawo ustanawiania i odwoływania prokurenta za wzajemnem porozumieniem się choćby tylko dwóch zawiadowców. Prokurent będzie miał prawo podpisywania Spółki ale tylko łącznie z Edmundem Hauserem. Spółkę będą podpisywali zawiadowcy pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem tejże spółki. Spółka będzie umieszczać swoje ogłoszenia w dzienniku krakowskim „Głos Narodu“. Rok obrachunkowy — kalendarzowy. Przepisy o likwidacji zawarte są w ust. XI kontraktu spółki. Wpisano na podstawie kontraktu spółki z 22 grudnia 1929 i uchwały Walnego Zgromadzenia z tej samej daty. 6577

Sąd okręgowy, Wydział II, handlowy.

Kraków, dnia 12 kwietnia 1930.

Firm. II. 631/30/B. I. 254. Do ts. rejestru handlowego, oddział „B“, przy firmie „Polskie Zakłady Garbarskie“ Spółka Akcyjna w Krakowie, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu 25 czerwca 1930 r. Dyrektor Marcin Hr. Badeni zmarł, w jego miejsce zamianowany został dyrektorem Marjan Walter - Croneck w Krakowie, Garbarnia Ludwinów - Barska, przemysłowiec. Wpisano na podstawie uchwały Rady Nadzorczej z 4 czerwca 1930 r.

Sąd okręgowy, Wydział II, handlowy.

Kraków, dnia 24 czerwca 1930. 6576

Firm. II. 461/30/C. VI. 476. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C“ przy firmie: „H-A-F“ Compagnie Commerciale d'Importation des Vins hongrois autrichiens et francais Societé à responsabilité; w języku polskim: „H-A-F“. Spółka handlowa dla importu wina węgierskiego, austrjackiego i francuskiego, Spółka z ogr. odp. — wpisano dodatkowo: Odwołano prokurę Pawła Nelkena. Wpisano na podstawie podania z dnia 6 maja 1930.

Sąd okręgowy, Wydział II, handlowy.

Kraków, dnia 8 maja 1930. 6579

LICYTACJE.

Sygn. E. 696/30. Strona obowiązana: Ludwik Magdoń. Edykt licytacyjny. Na wniosek Antoniny Paśko i Włodzimierza Butelskiego strony egzekwującej odbędzie się dnia 26 sierpnia 1930 o godzinie 10 przedpołud. w biurze Nr. 39 na zasadzie warunków licytacyjnych, które następnie zatwierdza się licytacje następujących realności. **Księga grun**towa Gnojnica. Oznaczenie realności: 1/4 część realności obj. whl. 40 składająca się z 46 parcel i 1/8 część realności obj. whl 266 składająca się z jednej parceli wraz z domem, stajnią, stodołą i plonami. Wartość szacunkowa: 38.811 zł. 17 gr. — Najniższa oferta 25.874 zł. 10 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6587—3

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 17 maja 1930.

Sygn. E. 1889/29.. Strona zobowiązana: Benjamin i Natan Herzigowie. Edykt licytacyjny. Na wniosek Bernarda i Michała Immerglücków strony egzekwującej odbędzie się dnia 28 sierpnia 1930 o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 39 na zasadzie warunków licytacyjnych, które następnie zatwierdza się licytacja następujących realności. Księga gruntowa Sędziszów 2/5 cz. whl. 455. Oznaczenie realności wraz z domem i stajnią. Wartość szacunkowa 2.742 zł. 50 gr. Najniższa oferta 1.828 zł. 32 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6588—3

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 1 maja 1930.

E. 2202/29. Strona zobowiązana: Aniela Drausowa. Edykt licytacyjny. Na wniosek Jana Drausa strony egzekwującej odbędzie się dnia 27 sierpnia 1930 o godzinie 10 przedpołudniem — w biurze Nr. 39 na zasadzie warunków licytacyjnych, które następnie zatwierdza się, — licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Klęczany whl. 396. Oznaczenie realności: las, — wartość szacunkowa: 2.329 zł. 75 gr. Najniższa oferta: 1.553 zł. 16 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6589—3

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 24 maja 1930.

Sygn. E. 1523/29. Strona zobowiązana: Józef Rudny: Edykt licytacyjny. Na wniosek Michała Dzika i Jana Sobusia strony egzekwującej odbędzie się dnia 25 sierpnia 1930 o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 39 na zasadzie warunków licytacyjnych, które następnie zatwierdza się, — licytacja następujących realności. Księga gruntowa: Skrzyszow whl. — połowa 260. Oznaczenie realności. Wartość szacunkowa: 4.834 zł. 77 gr. — Najniższa oferta: 3.223 zł. 18 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6590—3

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 24 maja 1930.

E. 81/29/7. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Pałahny Kułyk córki Parańki w Przewłoce strony egzekwującej odbędzie się dnia 22 lipca 1930 o godz. 8 przedpołudniem w biurze Nr. 32 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności w Przewłoce położonej, składającej się z połowy pbud. lk. 294/1 i pgr. lk. 922/2 Tekli Hnytka żony Łucia w Przewłoce własnej. Watość szacunkowa 1700 zł. Najniższa oferta 1133 zł. 32 gr. Realność zlicytować się mająca znajduje się w posiadaniu strony zobowiązanej. Do realności należą następujące przynależności: trzy drzewa, chata, chlew, komórka i mur. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. — Osoby, roszczące prawa do zlicytować się mającej realności, któreby licytację uczyniły niedopuszczalną, wzywa się o zgłoszenie tych praw w tut. Sądzie najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, pod zagrożeniem, że w przeciwnym razie nie wolno będzie ich więcej dochodzić odnośnie do tej nieruchomości na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Zresztą odsyła się do edyktu licytacyjnego, umieszczonego na tablicy sądowej. 6635

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 22 maja 1930.

E. 4600/29. Edykt licytacyjny. Dnia 2 września 1930 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 52 licytacja 3/12 części realności whl. 59 gminy Wojutycze, oszacowanych na 1910 zł. 04 gr. Najniższa oferta wynosi 1724 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6634

Sąd powiatowy.

Sambor, 11 czerwca 1930.

E. 7772/28. Edykt licytacyjny. Dnia 2 września 1930 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 52 licytacja całej realności whl. 140 gminy Czukiew, oszacowanej na 8335 zł. 09 gr. Najniższa oferta wynosi 5557 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy. 6632

Sambor, 11 czerwca 1930.

E. 10777/29. Edykt licytacyjny. Dnia 26 sierpnia 1930 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 52 licytacja 1/7 części realności whl. 667 gminy Czukiew, oszacowanej na 1329 zł. Najniższa oferta wynosi 886 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6633

Sąd powiatowy.

Sambor, 6 czerwca 1930.

E. 1037/30/6. Edykt licytacyjny. Dnia 8 sierpnia 1930 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja 1/6 i 1/60 z 1/6 części whl. 1469 oraz 1/6 z 1/2 i 1/120 z 70/120 whl. 1914 i 3525 gminy Stryjówka. Nieruchomość oceniona jest na 847 zł. 35 gr. Najniższa oferta 580 zł. 6652

Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 1 lipca 1930.

E. 478/30/6. Edykt licytacyjny. Dnia 14 sierpnia 1930 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja połowy realności obj. whl. 901 gm. Romanowe sioło. Nieruchomość oceniona jest na 27.331 zł. 25 gr. Najniższa [illegible] gr. 6651

Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 22 czerwca 1930.

E. 2194/29/6. Edykt. Dnia 13 sierpnia 1930 godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja realności whl. 1148 gminy Pruchniszcze, składającej się z pgr. lkat. 1719/1, i 1865/2 bez przynależności. Wartość szacunkowa 199 zł. 50 gr. Najniższa oferta 133 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Bliższe warunki w Sekretarjacie Oddziału egzekucyjnego. 6669

Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 5 lipca 1930.

E. 1382/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Banku Naftowego we Lwowie odbędzie się dnia 22 sierpnia 1930 o godzinie 9-tej przedpołudniem w tutejszym Sądzie biuro Nr. 14, licytacja następujących kopalń względnie pól naftowych ts. księgi naftowej a to pod nazwą Sarmacja I obj. wl. 986, Sarmacja II obj. wl. 989, Kopiec 1, Kopiec 2 obj. wl. 991, Kopiec 3 obj. wl. 992, Pohary 1 obj. wl. 1143, Pohary 2, Pohary 3, Pohary 4 łącznego obszaru 46 hektarów 71 arów 50 metrów wraz z przynależnościami. Z podziemia tych pól wydobywa się olej skalny. Najbliższa stacja kolejowa Krechowice. Najniższa oferta co do wszystkich wyżej wyszczególnionych kopalń względnie pól naftowych wynosi kwotę 320.000 zł. Warunki można przejrzeć w tutejszym Sądzie biuro Nr. 14 codziennie w godzinach urzędowych. 6670

Sąd powiatowy, Oddział I.

Rożniatów, dnia 2 lipca 1930.

E. 696/30. Edykt licytacyjny. Dnia 26 sierpnia 1930 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 52 licytacja połowy realności obj. whl. 542 i 544 gminy Nowoszyce, oszacowanych razem na 2397 zł. Najniższa oferta razem wynosi 1599 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6671

Sąd powiatowy.

Sambor, 6 czerwca 1930.

UPADŁOSCI.

Sa 99/30. W sprawie ugodowej Samuela Hiroma wyznaczono ponowną audjencję na 22 lipca 1930 11 rano. 6601

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 20 czerwca 1930.

S. 11/30/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku dra Marcina Horowitza we Lwowie, Sykstuska 1 właśc. dóbr oraz „Pierwszej Krajowej parowej fabryki konserw z jarzyn i owoców“ w Lubyczy Kameralnej, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą „Pierwsza Krajowa parowa fabryka konserw z jarzyn i owoców“ Lubycza Królewska dra Marcina Horowitza w Lubyczy Królewskiej. Komisarz konkursowy S. O. Terkel. Zarządca masy adw. dr. Henryk Lowenherz we Lwowie Kopernika 21. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w wymienionym sądzie biuro Nr. 22 dnia 25 lipca o godz. 11. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 sierpnia 1930. Audjencja rozpoznawcza w tymże sądzie dnia 29 września 1930 o godz. 10.

Sąd okręgowy.

Lwów, 24 czerwca 1930. 6564

Sa 77/30/87. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji 4 czerwca 1930 między dłużnikiem Marjanem Bałłabanem kupcem we Lwowie, Halicka 21, a jego wierzycielami.

Sąd okręgowy.

Lwów, 27 czerwca 1930. 6563

Sa 94/30/48. W sprawie ugodowej Firmy „Temis“ we Lwowie, Akademicka 24 wobec zmiany projektu ugodowego na 38%, odroczono audjencję ugodową na 29 lipca 1930, godzina 10.30, Sala 22. 6565

Sąd okręgowy.

Lwów, 26 czerwca 1930.

Sa 31/30/81. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej 11 kwietnia 1930 między dłużnikami prot. firmy Sternberg i Czoban oraz jawnych spólników tejże Maksa Czobana i Mozosa Czobana we Lwowie a ich wierzycielami. 6566

Sąd okręgowy.

Lwów, 3 czerwca 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. I. 2. 36/30/4. Franciszek Czubski z Malinówki zginął na wojnie. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 6536

Sąd okręgowy, Wydział I.

Sanok, dnia 6 czerwca 1930.

T. I. 35/30. Adamczyk Aleksander, rolnik ze Słotwiny, pow. Brzesko, żołnierz 32 p. obr. krajowej b. armji austrjackiej, zaginął w 1918 na froncie włoskim. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym. Wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 stycznia 1931 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy.

Kraków, dnia 28 maja 1930. 6569

T. 209/30. Andryj Brysławskyj urodzony 1898 w Siwce Kałuskiej, żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Nykołę Polańskiego w Siwce Kałuskiej o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 4 czerwca 1930. 6621

T. 120/30. Marko vel Maksym Chomut urodzony 1896 z Leszczaniec zaginął roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Sylwestra Chomickiego w Foropcu o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 14 maja 1930. 6620

T. 159/30. Ilko Kolibaba urodzony 1892 z Leszczaniec zaginął roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Piotra Chomuta w Leszczańcach o zaginionym do 6 miesięcy. 6619

Sąd okręgowy.

Stanisławów 14 maja 1930.

Wiadomości sportowe.

CZARNI - WISŁA 4:2 (2:0).

Czarni odnieśli w dniu wczorajszym niełada sukces, zwyciężając Wisłę krakowską, przyczem należy nadmienić, że gospodarze prowadzili już 4:0 i zanosiło się na katastrofalną porażkę. Wynik powyższy odpowiada przebiegowi gry. Czarni przewyższali swego przeciwnika we wszystkich linjach. Bramki dla nich zdobyli Koch (2), Drzymała i Deyman. Dla Wisły zdobywcą obu bramek był Kisieliński bodaiże najlepszy gracz na boisku. Sędziował dobrze p. Strączek z Katowic. Widzów około 3.000.

GARBARNIA - POGOŃ 4:0 (1:0).

Kraków. Odbyte tu zawody o mistrzostwo Ligi przyniosły zasłużone zwycięstwo gospodarzom, dla których bramki zdobyli Bator (2), Pazurek i Smoczek.

LEGJA - Ł. T. S. G. 3:0 (0:0).

Łódź. Doskonała gra Legji szczególnicj w drugiej połowie, dla której bramki zdobyli Ciszewski, Nawrot i Przeździecki.

WARSZAWIANKA-RUCH 1:0 (1:0).

Warszawa. Jedyna bramka dla Warszawianki padła ze strzału samobójczego obrońcy Kremera.

MISTRZOSTWA KL. A.

Lechja - Hasmonea 4:1, Rewera - Pogoń (Stryj) 2:1, Świteź - Czarni 4:0, Ukraina - Pogoń 1:1.

SUKCES POLSKI W STRASSBURGU

Odbyty mecz w koszykówce pań o mistrzostwo świata przyniósł zasłużone zwycięstwo Polsce w stosunku 12:8.

WYŚCIG KRAKÓW-LWÓW.

Doroczny wyścig kolarski na trasi 32,5 klm. Kraków-Lwów wygrał Tropaczyński (LTKM-Lwów) w czasie 13 godz 26 min. 41 sek. przed Dudą z Wawelu krakowskiego.

MECZE TENNISOWE WE LWOWIE.

Odbyte w dniu wczorajszym zawody tennisowe dały następujące wyniki: L. K. T.-K. T. 24 6:1, Złoczów-Czarni 3:2, Pogoń-Złoców 3:2.

ZAWODY LOTNICZE PRZED LOTEM MAŁEJ ENTENTY I POLSKI.

W dniu 15 b. m. odbędą się na lotnisku wojskowem w Warszawie ostateczne zawody eliminacyjne, dla ustalenia składu ekipy polskiej do Lotu Małej Ententy i Polski, rozpoczynającego się w dniu 26 sierpnia. W zawodach weźmie udział 12 załóg pułkowych, które zajęły pierwsze miejsca na poprzednich zawodach eliminacyjnych.

Program konkursu obejmuje pięć prób: lot z obciążeniem na wysokość 5.000 metrów, lot okrężny, lot godzinny na wysokości 5.000 metrów, przelot nocny oraz lot okrężny po linji łamanej Warszawa—Lwów—Kraków—Poznań—Warszawa. Sześć załóg, które uzyskają najlepsze wyniki, stanowić będą reprezentację Polski na Lot Małej Ententy i Polski.

Komisji sportowej zawodów przewodniczyć będzie płk. Sendorek, dca II-giej grupy aeronautycznej; pozatem w skład komisji wschodzą, jako zastępca przewodniczącego płk. Wieden, dca I-go pułku lotniczego oraz, jako członkowie: mjr. Gilewicz i kpt. Piasecki.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 11 lipca.

Pieniężna. Tendencja spokojna. Usposobienie ospałe. Obroty b. małe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 11 lipca.

Zbożowa. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 lipca 1930

Bank Dysk.	117·00	Modrzejów	25·00
Bank Handl.	110·00	Ostrowiec B.	54·00
Zw. Sp. Zar.	72·50	Starachowice	16·00
Bank Polski	167·00	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	50·00	Zieleniewski	32·00
Siła i światło	83·00	Zawiercie	10·50
Spiess	80·00	Haberbusch	110·00
Warsz. cuk	30·25	Borkowski	05·00
Węgiel	45·00	Bank Mało	27·00
Cegielski	52·00	Sierszа cl	29·50
Lilpop Rau	25·00	Rudzki	18·50
Bank Zachod.	73·00	Spirytus	23·00
Firlej	30·00	Wysoka	235·25

4% pożyczka inwestycyjna 110·75
4% pożyczka dolarowa 63·25
5% pożyczka konwersyjna 55·75
5% pożyczka kolejowa 1920 103·50
6% pożyczka dolarowa 1920 78·00
7% pożyczka stabilizacyjna 88·—
10% pożyczka kolejowa stabilizacyjna 51·50
8% listy zastawne Banku Gosp. Krsj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. Banku Gosp. Krsj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 lipca 1930

Dolary St. Zj.	8·89·25	Franki fr.	34·92·25
Belgja	124·54·00	Holandja	358·60·00
Kopenhaga	238·79·00	Londyn	43·35·75
Nowy Jork	8·90·02	Paryż	35·07·50
Berlin	212·72·00	Bukareszt	5·30·00
Praga	26·43·25	Szwajcarja	172·25·00
Sztokholm	239·56·00	Wiedeń	125·88·50
Włochy	46·89·00	Gdańsk (of.)	173·30

OGŁOSZENIA.

HEMOROIDY ULECZALNE!

Czopki hemoroidalne z „KOGUTKIEM" Regstr. Min. Zdrow. P. Nr. 354 nsuwają ból, swędzenie, krwawienie i zmniejszają żylaki. Sprzedają apteki.

FABRYKA CHEM.-FARM. A. GĄSECKI i SYNOWIE W WARSZAWIE

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną książkę rejestracyjną, wystawioną przez Województwo tarnopolskie na samochód Fr. 9149 własność Antonicgo Zawadzkiego Ochockiego w Białobożnicy. 6619

HALLO! HALLO!

Gdy już jesteście zdecydowani na kupno radjoodbiornika, a nie wiecie jaki byłby dla Was Szanowni Czytelnicy najodpowiedniejszy i najlepszy, to pozwalamy sobie przypomnieć Wam, iż tylko

TRÓJKA PHILIPSA

(WSZECHŚWIATOWEJ MARKI)

Trójka Philipsa posiada specjalnie staranny dobór części składowych, oraz wybór szematu dokładnie wypróbowanego, gwarantującego zupełnie pewne wyniki. Odbiornik ten posiada znakomitą selektywność, siłę i czystość głosu. Trójka Philipsa niema sobie równych wśród 3-lampowych odbiorników, przewyższa wiele aparatów o większej ilości lamp. Trójka Philipsa ma zastosowane lampy t. zw. złotej serji nast. A 425, A. 409, oraz B. 443, głośnikowa. Odbiornik ten można również stosować jako wzmacniacz muzyki z płyt gramofonowych. Odbiornik ten jest zmontowany w eleganckiej skrzynce metalowej (patrz rysunek). Cena za komplet według następującego kosztorysu: 1 odbiornik „Trójka Philipsa", 3 lampy Philipsa, 1 głośnik Philipsa nr. 2016, razem zł. 359.—, 1 akumulator 4-volt. zł. 35.—, 1 baterja anodowa „Centra" 120-volt. zł. 24.—, 1 para słuchawek I-rzędn. jakości zł. 17.—, kompletny materjał na antenę zł. 8.—, razem zł. 450.—.

CAŁA EUROPA NA GŁOŚNIK!

Idealny ten komplet postanowiliśmy celem udostępnienia szerokim warstwom społeczeństwa, sprzedać na nader dogodnych warunkach, bo na 10 rat miesięcznych. Przy zamówieniu należy wysłać pierwszą ratę w kwocie zł. 45.—, oraz za koszta przesyłki i opakowania zł. 15.—, razem zł. 60.—. Pozostałą zaś sumę rozkładamy na 9 rat miesięcznych po zł. 45.—. Do każdego odbiornika złączoną jest kilkuletnia gwarancja oraz ilustrowana broszura (wydawnictwo Philipsa), w której na 20 stronicach są szczegółowo podane wskazówki, dotyczące sposobu zakładania anteny i uruchomienia. Zamówienia na powyższych warunkach przyjmuje i wykonuje dla P. T. Urzędników państwowych, oraz dla osób prywatnych zaopatrujących na kredyt, do wszystkich miejscowości Rzeczypospolitej, firma „UNIWERSAL" we Lwowie, przy ul. Kołłątaja 1-3. (tel. 74-80). (Za całość towaru w drodze firma odpowiada). Korzystajcie zatem z tak korzystnej oferty, tembardziej, że oferujemy Wam komplet znanej wszechświatowej sławy firmy Philipsa. Zwracamy uwagę na adres:

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE „UNIWERSAL" LWÓW, KOŁŁĄTAJA 3. Telefon 74-80.

UWAGA! Na żądanie sprzedajemy odbiornik bez akcesorji.

(Przedruk wzbroniony.)

ANASTAZJA DREWNOWSKA 15)

Błękitny Packard.

Hipnotyzował ją wzrokiem. Czuła się odrobinę niepewnie. Spuściła oczy.

— Nie chce Ala na mnie patrzeć?

— Chcę, ale się boję.

— Mnie?

— Pana.

Powiedziała to z całą świadomością. Zdawna już zrobiła odkrycie, że udawanie obawy wobec zdobywczych lwów jest znakomitym środkiem kokieterji. Tym razem zachodziła ta różnica, że słowa jej były poczęści szczere. Ale ryzykowała. W życiu nie się nie osiągnie bez ryzyka.

Siński połknął pochlebstwo bez reszty.

— Czy jestem taki groźny?

— Nie groźny, ale... niebezpieczny.

— Ho, ho! Ala, jak widzę, zrobiła od wczoraj duży postęp w psychologji.

Ala odwróciła głowę, bojąc się, żeby nie wyczytał z jej twarzy niepochlebnego komentarza. Co za człowiek! Co za paw! Ach, id,ota! Nie, taki człowiek nie może opętać „na amen". Wróciła jej zimna krew.

— Niech się Ala nie boi. Nie zrobię jej nic złego. Więc Ala boi się miłości?

— Tak.

— A przecież bez miłości świat byłby smutny jak cmentarz. Trzeba kochać miłość i żyć miłością, dopóki starczy młodości. Dla mnie niema nic piękniejszego na świecie nad młodą kobietę, uwielbiającą miłość i...

— I co?

— Powiem Ali później. Terazby może jeszcze nie zrozumiała. Podnieś oczy.

— Czy ja się panu bardzo podobam?

— Czy mi się podobasz? Co za pytanie? Mało kobiet podobało mi się tak, jak ty.

Ala przygryzła wargi.

— Trafiłam na dobrego partnera — pomyślała w głębi duszy.

— Ja nauczę Ali miłości, dobrze?

— Dobrze, chociaż nie wiem, czy będę bardzo pojętną uczenicą.

— Mam nadzieję, że świetną. Lekcje będą się odbywały codziennie. Honorarjum ja będę brał w całusach.

— O, nie. To byłoby za drogo.

— Dla mnie nie. Nigdy mniej nie biorę. To wcale nie tak drogo. Zobaczy Ala. Zresztą i tak mam obiecane.

— Więc dobrze, ale pierwsze lekcje będą próbne — gratisowe.

— Niech i tak będzie. Nie pójdziemy do sądu.

— Nikt mnie jeszcze nie pocałował.

I to był manewr kokieteryjny, stosowany niejednokrotnie z dobremi skutkami. Ale tym razem okazał się nieskuteczny.

— Co za niedołęgi! Co za ślimaki! Żeby nie to, że ci wierzę, gotów byłbym nie uwierzyć. Szkoda! Nie potrzebowalibyśmy studjować początków.

Ala powstrzymała z trudem wybuch irytacji. — Na ten „okaz" zwykłe środki nie działały. — Widocznie nie zna jeszcze mężczyzn. No, ale pozna. Ma czas.

Nagle powzięła postanowienie. Obejrzała się na „załogę" i widząc, że nie jest obserwowaną, zwróciła się szybko do Sińskiego.

— Swoją drogą ciekawa jestem.

— Czego? Pocałunku?

— Tak. Możebym jednak umiała całować.

— Ależ naturalnie. Rzadko się spotyka usta tak bardzo stworzone do pocałunków, jak twoje.

Pochylił szybko głowę.

Zapanowało chwilowe milczenie. Ala szarpnęła się lekko. Siński wyprostował się.

— Znakomicie. Jak nie można lepiej. Kolosalna intuicja — rzekł tonem, który wzięła za leciutką ironję. A, niech tam!

— Będę dobrą uczenicą?

— Genjalną. Może jeszcze powtórzymy. Najlepszy system w nauce: powtarzać, powtarzać, powtarzać... Zawsze to mówię swoim uczen...

Urwał.

— Więc miał ich pan tak dużo?

— Nnno, trochę, ale Ala będzie najlepszą, pierwszą uczenicą. Dobrze?

— Dobrze.

— Więc powtórzmy! Nie odwracać główki! No, Alu!

Ala przychyliła się posłusznie do życzenia towarzysza. Zaczynało jej się to podobać. Ciągła rezerwa, jaką stosowała wobec swoich licznych wielbicieli, stawała się chwilami trochę męcząca. Z tym można sobie było pozwolić na pewnę swobodę.

Zapanowało dłuższe milczenie. Pochłonięci nawzajem sobą, przestali rozmawiać i tylko od czasu do czasu Siński wygłaszał jakiś pieszczotliwy epiter. Łódź mknęła hyżo po rozbujnych falach, niesiona wzmagającym się ciągle wiatrem. Niebo bieliało coraz bardziej i słońce coraz częściej kryło się za powiewne obłoki. Zachodziła obawa, że pogoda nie wytrzyma. Jechali w stronę Rozewia w takiej odległości od brzegu, żeby mieć złudzenie bezkresu morza. Siński projektował sobie przybić koło południa do brzegu, gdzieś w pustem, niezamieszkanem miejscu i zostawiwszy „załogę" na straży łodzi, pójść z Alą na spacer. Nie powiedział jej tego odrazu, bo mogłaby się nie zgodzić. Na kobiety trzeba podstępu.

(C. d. n.).

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr., 1 za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologii 40 gr., w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr., po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 600 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska". Lwów, ul. Chorążczyzny 17. telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.